Nr. 73. Sobota 29 Marca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. · Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Od 5 stycznia kwestya dynastyczna przestała być we Francyi osią przesileń parlamentarnych i konstytucyjnych w ogóle. Był to pierwszy skutek zupełnego złamania większości konserwatywnej w senacie, na którym aż do 5 stycznia opierali nadzieje swoje nietylko bonapartyści i legitymiści, lecz nawet orleaniści. Od tego dnia, który na wszelki wypadek odgrywać będzie rolę ważną w nowoczesnych dziejach Francyi, już ani razu nie odezwała się jawnie kwestya dynastyczna. Hr. Chambord, który przed 5 stycznia od czasu do czasu bodaj listownie zagrzewał do walki i wytrwałości swoich zwolenników w sposób zdradzający pewne nadzieje, nie przypomina się teraz nikomu, a tym, którzy go odwiedzają, nie daje ani zleceń ani instrukcyj politycznych; hr. Paryża, który choć właściwie nie był nigdy uważany za niebezpiecznego pretendenta, mimo to tej roli nigdy się nie zrzekał, usunął się zupełnie w zacisze domowego życia. Pozostaje jeszcze ks. Napoleon, o którym nie można tego powiedzieć co o dwóch poprzednich pretendentach, gdyż przed wyjazdem do Afryki na teatr wojny angielsko-zuluskiej wystąpił z formalnym manifestem. Nie był to jednak taki manifest, jaki wydawać zwykli pretendenci pewni swojej przyszłości, a jaki podyktowaćby musiała księciu wiara w rychłe odzyskanie tronu. Z manifestu ks. Napoleona przebijała się raczej rezygnacya i milczące odroczenie zabiegów o tron do lepszej pory. Tej rezygnacyi, takiemu odroczeniu pretensyj restauracyjnych odpowiada wybornie udział w kampanii, o której tak rzadko nadchodzą wiadomości, której teatr tak jest odległy od Europy.

Skoro nie ma pretendentów, a właściwie skoro pretendenci tak upadli na duchu, że nie zakłócają wewnętrznego spokoju, nie powinnaby już nigdy powstawać kwestya, czy republika we Francyi jest ustalona, czy potrzeba jeszcze jakich ustępstw celem jej ustalenia. A tymczasem kwestya ta podnoszona jest zawsze nietylko przez wrogów republiki, lecz także przez jej przyjaciół, a co najważniejsza przez samych republikanów umiarkowanej lewicy. Kiedy najpierw sprawa amnestyjna, a potem wniosek oskarżenia ministrów konserwatywnych sprawiał w Izbie zamieszanie, sami republikanie ostrzegali radykałów, aby dla dogodzenia swoim zachciankom nie wystawiali na próbę z takim trudem zdobytej republiki. Jeżeli zwycięży frakcya umiarkowana — mówiono przed rozprawami nad amnestyą — republika będzie już na zawsze ustalona. Umiarkowani republikanie zwyciężyli a mimo to gdy później weszła na porządek dzienny sprawa oskarżenia gabinetów konserwatywnych, wołano znowu: Jeżeli tylko Waddington zwycięży, republika będzie ustalona. Kiedyż wreszcie nastąpi to ustalenie, kiedyż wreszcie nie będzie się łączyć z każdem przesileniem wewnętrznem kwestya ustalenia republiki?

Tem ciągłem wznawianiem kwestyi ustalenia republikanie sami uznają, że znaczna część społeczeństwa francuzkiego instynktowo hołduje idei monarchicznej, przyzwyczaiwszy się uważać republikę za synonim anarchii w większym lub mniejszym stopniu. Tego nie zmieni już ani gabinet ani parlament; dopiero gdy nowe pokolenie wzrośnie pod spokojnem panowaniem republiki, anarchia a republika przestaną być synonimami w wyobrażeniu klas, które tylko zdala przypatrują się rozwojowi wypadków na scenie politycznej.

Dziś nie ma już ani sprawy amnestyjnej ani sprawy oskarżenia ministrów, ale wkrótce dojrzeją do tej samej roli sprawy szkolne i wyznaniowe. Republikanie nie mogą na tem polu wstrzymać się od daleko idących reform, bo radykalizm mógłby ich daleko łatwiej wysadzić z siodła aniżeli w sprawie amnestyjnej. Wszystkie frakcye monarchiczne uznały, że w tych sprawach spocznie wkrótce a poniekąd już teraz spoczywa polityczny punkt ciężkości, że w nich szukać należy zawiązku nowych przesileń gabinetowych, parlamentarnych a nawet i konstytucyjnych. To też skwapliwie pochwyciły tę sprawę frakcye monarchiczne i grupują się około tych, którzy wzięli inicyatywę w urządzeniu demonstracyi katolickich przeciw zapowiedzianym reformom szkolnym i wyznaniowym. Bonapartyści staną się zapewne takimi ultramontanami jak najstalsi zwolennicy hr. Chamborda. Dawne ich rachuby zawiodły, więc teraz trzeba za przykładem legitymistów pocieszać się nadzieją, że po dopełnieniu miary złego sama Francya szukać zacznie zbawienia w idei monarchicznej, choćby pretendenci wcale się jej nie przypominali.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie kredytu włościańskiego.)

II.

Włościanin nasz, podupadły ekonomicznie, przytem nieoględny w zaciąganiu długów i niedbały w uiszczaniu się z nich, potrzebuje dwóch rzeczy, t. j. nietylko pomocy materyalnej ale i opieki moralnej połączonej z pewnym rygorem.

Jeżeli więc stworzenie nowej instytucyi nie ma być tylko środkiem finansowym ale oraz i środkiem do ratowania stanu włościańskiego z jego upadku, natenczas zadaniem nowej instytucyi będzie a) nietylko dostarczyć włościanom jak najtańszego kredytu, ale nadto b) zapobiegać, aby nie robili długów lekkomyślnych t. j. przekraczających ich rzeczywistą potrzebę lub możność uiszczania się z nich bez narażenia bytu swego, a wreszcie c) obmyśleć sposób znaglenia ich do rzetelnego, punktualnego spłacania zaciągniętych długów.

Te trzy punkta zawierają zdaniem naszem całość kwestyi podniesienia kredytu włościańskiego a należyte ich rozwiązanie rozwiąże także i kwestyę samą.

Ankieta zajmowała się tylko pierwszym i ostatnim z tych trzech punktów, drugi zaś pominęła milczeniem, bądź to sądząc, iż nie należy do jej kompetencyi, bądź w przekonaniu, że nie da się ująć w pewne prawidła.

Podniesiemy tę rzecz później, gdy będzie mowa o organach pomocniczych nowej instytucyi, omawiając zaś kolejno poszczególne punkta projektu, stosować będziemy do nich tę miarę, jaką nam daje rezolucya sejmu i cel jej streszczony w powyższych trzech punktach.

Punkt pierwszy projektu jest wprawdzie tylko powtórzeniem rezolucyi sejmowej, ale za zasługę należy poczytać ankiecie, iż stanowczo i bez wahania się wypowiedziała jako pewnik, jako konieczność to, co w re-

WIELKA PRYWATA

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

V.

Państwo Ostrogskie rozpadało się na włoście (klucze, gminy). Kilka włości należało do zamku, albo mówiąc innemi słowy, miało swoją obronną placówkę, pod której bokiem leżały folwarki, oddając swoje dochody na utrzymanie załogi, a dalej jeszcze, zawsze w okolicy rozsiane wioski, futory, zaścianki, pojedyncze dworzyszcza, oddawane „na służbę“, w inwentarzu zaś wciągnięte, jako „służebne, albo służne sioła“. Osad podobnych w dobrach wojewody naliczyliśmy przeszło 300. Gospodarowali na nich zasłużeni bojarowie, z obowiązkiem wystawienia pewnej liczby zbrojnych ludzi na obronę kraju. Bojarów „na włokach, z których posługi czynią, albo co na wojnę jeżdżą“, naliczyliśmy 526; wyprowadzali oni w pole strzelców pancernych 216; usarzy 40, petyhorców 180, strzelców leśnych 156. Ubożsi używani byli do rozwożenia korespondencyi i rozkazów, więc stanowili rodzaj poczty — „z listem jeździć mają, gdzie im każą“. Byli to tak zwani bojarowie *putni* w liczbie 180 po rozmaitych zamkach, i z tej to klasy bojarskiej rekrutował książę 400 hajduków, którzy doglądali stad i w podróżach towarzyszyli panu jako służba przyboczna.

Obok bojarów „na większych służnych siołach“ gospodarowali dworzanie herbowni, albo dosługujący się indygenatu, słowem polska i ruska szlachta. Roi się tu w tej epoce niemało przybyszów z wierzchowin Rzeczypospolitej. Beata Kościelecka, żona Ilii i Zofia Tarnowska, wojewodzina kijowska, sprowadziły spory kontyngens Mazurów na kresy. Drobiazg szukający szczęścia garnął się chętnie pod skrzydła wielkiego pana. Rozpatrując się w spisie owych „na służbę“ dzierżawiących wioski, spotykamy wiele nazwisk już wówczas pewien posiadających rozgłos; jak Drzewiecki Ogończyk z Łęczyckiego, starosta (ekonom kluczowy) Berezdowski, Jabłonowski Grzymalczyk i Głębocki Doliwa z Podlasia, Kosakowski Ślepowron z Łomżyńskiego, Modrzewski Rola z Sieradzkiego, Rusian Nałęcz i Sarnicki Ślepowron z ziemi Chełmskiej, pomawiany o aryanizm i hołdujący istotnie „nowinkom wirtemberskim“; Lasota Rawicz z Lubelskiego, Szpot h. Łabędź z Sandomierskiego, Zabłoccy z Łęczyckiego, Zochowscy z ziemi Ciechanowskiej, Marchocki Ostoja z Krakowskiego, Modrzejowski z Halickiego, Garnysz Porajczyk z Sieradzkiego, Świętosławski z ziemi Dobrzyńskiej, Pieniążek Jelita z Sanockiego, Hreczyna h. Korczak i Talkowic z Litwy, Stefan Chmielecki z Przemyskiego, późniejszy bohater i wojewoda kijowski, także na chlebie ks. Konstantego Wasila dorabiał się znaczenia, i trzymał mały folwark w włości Ostrogskiej „na służbę“. Ubogie to były początki, bo *podsusiedków* w jego dziedzictwie tylko czterech naliczyła lustracya a i ci „nie orzą — tylko pomagają do robót pługom dworskim“. Służąc kniaziowi ruskiemu, pewnie się nie spodziewał, że za lat trzydzieści zasiędzie na jego miejscu w senacie!

Daleko sporszy był poczet dworzan ruskich, a niektórzy z nich służąc wiernie i długo, dostali się do herbarza, dorobili się mienia i poszanowania, że wymienimy tu tylko rodziny Sobańskich, Ułaszynów, Ulanickich, Szczerbów, Stołpów, Maluszyckich, obok wielu a wielu innych.

Wyszczególniliśmy tu niektóre nazwiska z sumaryusza, układanego w 1594 r. i z lustracyi dokonanej w 1620 r. Dlaczego — spyta może czytelnik. Aby odpowiedzieć na pytanie, musimy tu mimowoli przekroczyć epokę naszego opowiadania i stanąć na roku upadku ordynacyi Ostrogskiej (1753). Otóż milicya, zawarowana ustawą tej ordynacyi, składała się z żołnierzy, którzy „na służbę“ otrzymawszy pustynie albo wioski słabo zaludnione, zagospodarowali się w nich jak na dziedzictwie, i każdy taki żołnierz wiedział, że skoro przyjętym obowiązkom zadość uczyni, będzie posiadać ziemię nieodwołalnie.... I tak też było w ciągu lat 160, ojciec na syna przelewał prawa swoje, syn więc w danej chwili, równie jak ojciec jego w przeszłości, nadstawiał głowy, bronił kraju, szedł w ogień, kiedy mu kazano. Ztąd powstała jakby kolonia militarna, wielkie posiadająca zachowanie u współczesnych. Na manifestach z r. 1757, złożonych w grodzie krzemienieckim, podpisani towarzysze złotej chorągwi husarskiej Ostrogskiej i białej pancernej w liczbie stu kilkudziesięciu, to z małym wyjątkiem potomkowie dworzan ks. Konstantego Wasila „na służnych siołach“ niegdyś osiadłych. Jest to dowodem — że wojewoda kijowski umiał wybierać ludzi, umiał ich przywiązać do siebie, że ludziom tym zapewnił byt i przyszłość. Świadectwo to piękne — sami to przyznacie....

Ale w szkicu pobieżnym niepodobna wykazać w całej pełni wszystkich odrębności tego książęcego gniazda, a jako żywo, stanowiło ono typ wyjątkowy, bo uwydatniał się w nim prastary, patryarchalny stosunek pana, dziedzica i kniazia do podwładnych....

Jeszcze więc kilka rysów drobniejszych dorzućmy.

Nim wojewoda na stałą rezydencyę osiadł w Ostrogu, rad się przenosił z jednej włości do drugiej. Posiadał wprawdzie piękne kamienice w Krakowie, pod Baranami, w Wilnie dworzec królowej Aleksandrowej, w Kijowie, Łucku, Włodzimierzu, Winnicy, we wszystkich zamkach czekały na niego wygodne komnaty i orszak dworzan.... A jednak wolał w domostwach o lada jakiem, prawie kozackiem budowaniu przepędzać chwile samotne! Chronił się tu od zgiełku i hałasu, polował albo się bawił rybołostwem, jednocześnie czynił lustracyę włości, opatrywał ruinę spowodowaną najazdem tatarskim albo dzierżawą żydowską.... a jeden i druga sprawiały jednaki skutek. W raportach składanych wojewodzie, rewizorowie przyczynę pustki przedtem zaludnionej zbywają prostem: „Tatarzy zabrali“, albo: „kmiecie poszli precz po Tatarszczyźnie“. Dzierżawca Mojżeszowego zakonu, a gospodarował on tylko na służebnych siołach, także emigracyę chłopską wywoływał: „pustki za żyda“, albo „dworzyszczowie za żyda poszli precz“.

Zajazdy ks. Konstanty Wasil robił nie często, ale raz postanowiwszy ukarać w ten sposób sąsiada, rabował go prawdziwie po kozacku... Znane są jego napady na Niemierycza, na włości Tyszów-Bykowskich, na Puliny i na Babie-Horodyszcze, należące do Tyszkiewicza i t. d.

Nie była to zwykła bójka dwóch powaśnionych, o miedzę mieszkających ziemian, ale napad tatarski. Kmiecie jakby w jassyr wzięci, z dobytkiem, z remanentem, osiadali w państwie Ostrogskiem, dowódcy wyprawy zabierali nawet zboże z pola, siano, sprzęty domowe — a resztę puszczali z dymem.

Procesujże się po tem wszystkiem z takim panem! To też drobiazg szlachecki, przekonawszy się, że nie trafi do końca z taką potencyą, biegł do Ostroga i kłaniał się pokornie wojewodzie....

zolucyi postawione było tylko jako możliwe i ewentualne.

Co do sformułowania tego punktu powiedziano już wyżej, że jest ono bardzo trafne; jednę tylko pozwolimy sobie dodać uwagę.

Księgi hipoteczne dla realności włościańskich zaledwie dopiero w jednej dwudziestej części są zaprowadzone i przy szczupłości funduszów jakie corocznie na ten cel ze skarbu państwa się wyznaczają, trudno się spodziewać aby hipoteka włościańska przed lat dziesiątkiem w całym kraju zaprowadzoną była. Nadto nie trzeba zbyt przeceniać wartości tej hipoteki i uważać ją za *sine qua non* wszelkiej operacyi kredytowej.

Księga hipoteczna jest tylko wtenczas zwierciadłem prawdziwego stanu rzeczy, jeżeli właściciel sam o tem pamięta i nie żałuje kosztów ani zabiegów, aby wszelkie zmiany czy to w stanie czynnym czy biernym były w tem zwierciadle uwidocznione. Lecz czy można się tego spodziewać przy nieświadomości i obojętności naszego włościanina i przy niepohamowanem żadnemi przepisami dzieleniu gruntów?

Uznajemy wprawdzie wyższość ksiąg hipotecznych nad wszelki inny sposob zabezpieczenia realnego, lecz zdawałoby się, że do pewnego, ściśle ograniczonego celu jak np. do zabezpieczenia pożyczki może w braku hipoteki służyć zarówno sądowe opisanie zastawu, jak się to praktykuje np. w zakładzie kredytowym włościanskim, który, jeżeli nie prosperuje, to bynajmniej nie z powodu braku ksiąg hipotecznych.

Uchwaliwszy ten pierwszy i zasadniczy punkt projektu, ankieta zaraz w następnej swej uchwale odstępuje od niego, a zatem i od rezolucyi sejmowej, rozszerzając czynność zakładu na realności miejskie.

Nie podnosimy tego w formie jakiegoś zarzutu, będąc przekonani, że ważne powody skłaniały ankietę do tej zmiany, a mianowicie jak się domyślamy, wzgląd na koszta administracyi i na owe dość liczne głosy domagające się większego rozszerzenia i ułatwienia kredytu dla miast. Pomijając stronę formalną t. j. odstąpienie od rezolucyi sejmowej, zastanowiamy się tylko nad właściwością i doniosłością tej zmiany.

Warunki kredytu wiejskiego i kredytu miejskiego są bardzo odmienne. Pierwszy polega na peryodycznych, regularnie co rok powracających plonach z roli i obory, drugi na czynszach najmu, a gdzie tych nie ma, jedynie na wartości użytkowej dla właściciela, a zatem pośrednio na dochodach właściciela z handlu, rzemiosła lub innej gałęzi przemysłu.

Oba rodzaje dochodu, a szczególnie ten drugi, są nader zmienne, od różnych okoliczności zawisłe, a chociaż i dochód z gruntu ulega fluktuacyom, to przecież bez porównania nie w tym stopniu.

Odnieśmy to ogólne prawidło do naszych specyalnych stosunków krajowych. Właścicieli realności naszych miast i miasteczek można podzielić na trzy kategorye. Jedną, może najliczniejszą stanowią izraelici, którzy zarazem nietylko posiadają najznaczniejsze stosunkowo w naszym kraju zasoby kapitałów, lecz znajdują nadto w swej solidarności niewyczerpane źródło kredytu, którego raczej udzielać niż żądać od innych zwykli. Do kredytu zakładu krajowego będą się zatem uciekać zwykle tylko ci z pomiędzy nich, którzy tańszą pożyczkę z zyskiem dalej w obieg puścić zamierzają, zaś ułatwianie tego rodzaju interesów nie może żadną miarą być zadaniem krajowej instytucyi.

Drugą kategorye stanowią właściciele takich realności miejskich, które przynosząc dochód z czynszu najmu mogą same przez się t. j. bez względu na inne dochody właściciela i bez uciekania się do ostatecznego, dla każdej instytucyi kredytowej tak wstrętnego środka t. j. subhastacyi, już przez samą sekwestracyę czynszów zapewnić spłatę rat pożyczki. Takie realności znajdujemy jednakże tylko w miastach większych, jak Lwów, Kraków, Tarnów, Przemyśl, Stanisławów i nie wielu innych, a zatem właśnie tam. gdzie istnieją już różne zakłady kredytowe, mianowicie zaś kasy oszczędności, które w pierwszym rzędzie zasilać mogą kredytem właścicieli realności wiejskich, mając zadanie swe bardzo ułatwione bezpośrednią znajomością stosunków miejscowych a nawet osobistych.

Pozostaje trzecia kategorya t. j. właściciele takich realności, które same przez się nie przynoszą dochodu i mają tylko wartość użytkową dla samego właściciela, czerpiącego swe dochody z innych źródeł, jak z rzemiosła, małego gospodarstwa lub innego pobocznego źródła.

Kredyt udzielany takim właścicielom musi zatem przedewszystkiem mieć na oku te poboczne czyli postronne dochody, ograniczać się do kwot drobniejszych i ze względu na to jak i na koszta, przyjąć dogodniejszą formę kredytu osobistego i krótkiego.

Tu więc jest właściwe pole działania dla stowarzyszeń zaliczkowych. kredyt zaś hipoteczny, pomijając nieliczne wyjątki, jest zbyt kosztowny i połączony zanadto z formalnościami, tamującemi szybkość pomocy.

Jest jeszcze inny, w tym razie nawet ważniejszy powód, dla którego łączenie kredytu miejskiego z wiejskim staje się na razie niedogodnem.

Powiedzieliśmy już wyżej, że włościanin nasz oprócz pomocy materyalnej potrzebuje pewnej opieki moralnej połączonej z pewnym rygorem, z czego wynika, że tak przy udzielaniu jak i ściąganiu pożyczki, a nawet pod względem właściwego użycia jej powinny być zachowane pewne ostrożności, mające nietylko charakter finansowy ale i opiekuńczy. Tego rodzaju opieki właściciele realności miejskich ani nie potrzebują, ani poddać jej się nie zechcą, a nawet i wykonywanie jej byłoby z wielkiemi przeszkodami połączone.

Dlatego jak sądzimy, nie przypadkiem tylko ograniczył się sejm krajowy w swej rezolucyi do realności włościańskich, i dlatego podnosiliśmy tak wysoko tę oględność rezolucyi, która się jeszcze w innym kierunku uwydatni.

Z tego jednak nie wynika, aby miastom raz na zawsze miał być zamknięty przystęp do źródła kredytu, które sejm kraj. otwiera, nie chcielibyśmy tylko, aby już w samym początku wiązano ze sobą odmienne bądź co bądź stosunki i utrudniano tym sposobem rozwój instytucyi, która ma zadanie nietylko finansowe ale i społeczne.

Gdy się nowy zakład rozwinie i stanie o własnej sile, przyjdzie czas, że bez narażenia się na zawikłania i straty przypuścić będzie można i miasta do spólności kredytu. Na razie uczynił sejm kraj. przez zasilenie towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności dla nich to, co w obecnem położeniu najstosowniejszem i możebnem było.

Punkt trzeci projektu, mający na celu rozszerzenie działalności zakładu na majątki tabularne, został przez ankietę samą uchylony.

Przystępujemy więc do punktu czwartego, a zarazem piątego, szóstego i dziewiątego, albowiem wszystkie cztery dadzą się sprowadzić do jednego mianownika, t. j. do oznaczenia zakresu działalności zakładu, czyli innemi słowy do specyfikacyi tych gałęzi interesów finansowych, któremi się zakład zajmować będzie

Ankieta rozszerza ten zakres do prawa nabywania listów zastawnych i obligacyj krajowych, udzielania zaliczek na te jako też na wszelkie inne papiery państwowe na giełdzie notowane. do prawa przyjmowania kapitałów na książeczki i na rachunek bieżący, wreszcie do prawa eskontowania weksli w ogóle. stwarza zatem bank hipoteczny.

Ażeby ocenić należycie doniosłość tych uchwał, trzeba sobie poprzednio jasno zdać sprawę, jaki był zamiar reprezentacyi krajowej, czyli ona miała na oku utworzenie banku krajowego, czyli też tylko zakładu hipotecznego na wzór towarzystwa kredyt. ziemskiego jedynie z temi modyfikacyami, jakich wymaga odmienna cokolwiek natura kredytu włościańskiego. Od tego bowiem zależy także zakres działania nowej instytucyi.

Zastanowimy się więc cokolwiek bliżej nad rezolucyą sejmową; cóż ona zamierza? Oto „utworzyć instytucyę hipoteczną dla posiadłości włościańskich“ — takie jest jej dosłowne brzmienie.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby deputowanych ze środy rozpoczęło się o godzinie 11½ rano. Obecni ministrowie dr. Stremayr, hr. Taaffe, br. Pretis, dr. Glaser, dr. Chlumecky, hr. Mansfeld i dr. Ziemiałkowski.

Na wniosek dr. Hofera uchwala Izba otworzyć rozprawę nad odpowiedzią rządu na interpelacyę w sprawie traktatu handlowego z Serbią. Następuje potem rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy o najwyższej Izbie obrachunkowej. Artykuły 1, 2, 3, 12 i 13 jako zostające ze sobą w ścisłym związku wzięto równocześnie pod rozprawę. Artykuły te zawierają postanowienia, że funkcye rachunkowe i kontrola poruczone być mają najwyższej Izbie obrachunkowej, oraz przydzielonym do władz administracyjnych departamentom rachunkowym i fachowo-rachunkowym. Departamenta te mają podlegać Izbie obrachunkowej, której stanowisko określają szczegółowo dalsze postanowienia.

W rozprawie szczegółowej reprezentant rządu radca ministeryalny Auerhammer zwraca uwagę, że chodzi tu głównie o trzy kwestye: 1) kontrolę kasową, 2) służbę administracyjną i 3) kontrolę budżetową. Kontrola kasowa jest zupełnie wystarczająca i odpowiada wszelkim słusznym wymaganiom. Co do służby administracyjnej, to byłaby to rzecz niebezpieczna, gdyby ustawą urzędnicy administracyjno-rachunkowi otrzymali stanowisko zupełnie niezawisłe od szefów władz administracyjnych. Urzędnicy departamentów fachowo-rachunkowych są niezbędnym organem dla każdego ministra ze względu na jednolitość wykonywania ustaw i potrzebę wydawania zleceń dla władz podległych. Administracya sama nie może wchodzić we wszystkie szczegóły, musi mieć do pomocy organa rachunkowe. Jeżeliby te organa stały się zupełnie niezawisłemi od szefów wład administracyjnych, to zapewne mniej dbałyby o tę czynność pomocniczą. Co do dalszej służby rachunkowej, mianowicie używania ksiąg kontowych, to jest w tem ta znaczna korzyść, że zależność organów rachunkowych od szefów władz administracyjnych zapobiega niepotrzebnej pisaninie. Wprawdzie i zniesiony przez komisyę projekt ustawy stanowi, że pomocnicze funkcye rachunkowe mają być w dotychczasowy sposób wykonywane. Ale obecne urządzenie opiera się na zasadzie, że organa rachunkowe należą do władz administracyjnych. Co do kontroli budżetowej dozwolone jest *virement* wielu pozycyj. Zatem najwyższa Izba obrachunkowa może wykonywać kontrolę dopiero wtedy, gdy chodzi o to, czy kredyt całkowity nie został przekroczony. Podobnie rzecz się ma z wielu innemi wydatkami.

Jeden szczegół elaboratu komisyi zasługuje na uznanie. Jestto pomysł, aby Izba obrachunkowa prowadziła księgę dla wszystkich zamknięć rachunkowych. Podobne urządzenie istnieje w innych państwach i we Węgrzech. Jeżeliby władze administracyjne były obowiązane przesyłać najwyższej Izbie obrachunkowej miesięczne wykazy obrotu i jeżeliby Izba badała te wykazy, to w takim razie przekroczenie kredytu zostałoby wcześnie spostrzeżone i możnaby w porę zwrócić uwagę ministra na bliskie przekroczenie. W końcu zalecał mowca, aby Izba nie naruszała obecnego systemu, który poddaje departamenta rachunkowe pod władze administracyjne. System ten został wypróbowany i okazał się dobrym.

Przy głosowaniu Izba uchwala artykuły powyżej wskazane według wniosku komisyi. Na wniosek dr. Prażaka opuszczono w § 4 postanowienie, że wskutek zgodnej uchwały obu Izb Rady państwa musi nastąpić odwołanie prezydenta i wiceprezydenta najwyższej Izby obrachunkowej. Resztę artykułów ustawy uchwalono bez rozprawy według wniosków komisyi.

Do złożonej z 18 członków komisyi, która ułożyć ma adres do tronu z powodu srebrnego wesela Najjaśn. Państwa wybrani zostali z galicyjskich deputowanych: dr. Grocholski, dr. Dunajewski i dr. Jaworski.

Wybór dep. Alfonsa Czakowskiego został sprawdzony. Sprawozdawcą był dep. Kowalski.

Przy końcu posiedzenia dep. Pfeiffer i towarzysze interpelowali rząd w sprawie ulg przy ściąganiu podatków w Styryi i Krainie.

Na porządku dziennym następnego (piątkowego) posiedzenia znajduje się rozprawa o handlowo-politycznych stosunkach monarchii do państw półwyspu bałkańskiego, mianowicie do Serbii.

Komisya budżetowa przedłożyła już swoje sprawozdanie o preliminacyi na rok 1879. Wypisujemy z niego główniejsze szczegóły: Przedłożony przez rząd preliminarz wykazywał w rubryce wydatków 411,084.050 zł., w rubryce dochodów 395,776.310 zł., a jako niedobór 15,307.740 zł. W skutek późniejszego sprostowania rubryki wydatków suma ich spadła na 408,109.396 zł., a w skutek tego niedobór spadł na 12,333.086 zł. W czasie obrad komisyi nad preliminarzem rząd wystąpił z kredytami dodatkowemi, w skutek czego wydatki podniosły się znowu do wysokości 415,369.192 zł., dochody na 396,201.410 zł., a niedobór na 19,167.782 zł. Nadto przybyło do rubryki wydatków 112.500 zł. na regulacyę Adygi. Na r. 1878 preliminowano wydatki w sumie 423,121.704 zł, dochody w sumie 399,795.163 zł., a niedobór wynosił 23,326.541 zł. W roku 1879 są zatem mniejsze wydatki o 7,775.612 zł., dochody o 3,593.753 zł., a niedobór o 4,181.859 zł. Na amortyzacyę długów wstawiono na r. 1879 kwotę 18,813.525 zł., gdy tymczasem w budżecie na r. 1878 wstawiono na ten cel tylko 10,134.189 zł.

Dodatek na wspólne potrzeby wynosi na r. 1879 więcej o 3,353.426 zł., niż w roku poprzednim t. j. 80,106.572 zł. Wydatek zaś na dług państwa wynosi 115,796.418 zł., t. j., o 12,656.196 zł. mniej niż w roku poprzednim. Na inwestycye kolejowe

---

Na ziemiach książęcych znajdowało się 600 cerkwi i 20 monasterów. W święto Konstantego tysiąc popów modliło się za zdrowie i pomyślność Jego Miłości hospodara ostrogskiego, on sam w osobnym, z bronzu wykutym, suto złoconym konfesyonale, słuchał tych modłów jak pan udzielny; w każdej świątyni na jego gruntach wzniesionej posiadał kapliczki podobne, rzeźbione kunsztownie z herbem u stropu, okrytym książęcym kołpakiem. Ludzie mówili głośno, że tak się odosobnia w domu Bożym, aby mu nie przeszkadzano w modlitwie, ale śmielsi szeptali, że czyni to przez pychę, bo nie chce, aby ciemny gmin widział, jak on, pan ziemski, niebieskiemu panu bije pokłony. Gdy po skończeniu nabożeństwa wychodził z swojej złocistej kryjówki, kler żegnał go uroczystym spiewem, tłum zaś zebrany pochylał głowy z uszanowaniem, kłaniał się nizko, nieledwie przypadał do ziemi; a gdy siadał do kolasy, milicya z rusznic strzelała na znak, że „Jego Miłość“ podwoje świątyni opuszcza. Cały zastęp konnych eskortował pana, który w dnie uroczyste nigdy mniej niż 2000 dworzan nie miewał przy sobie, a wszystko najprzeróżniejszej broni. Marszałkowi dworu płacił 70.000 złotych, z warunkiem, aby w święta stał za jego krzesłem, i żeby koniecznie był „górnym“ t. z. koronnym wojewodą. Zakrawa to na bajkę — bo senator senatorowi służyć nie mógł, sama tradycya na to nie pozwalała, prędzej już który z książąt podupadłych funkcyę tę pełnił.

Mógł sobie Konstanty Wasil pozwalać tego zbytku, rocznie bowiem miał około dziesięciu milionów złotych intraty, majątek zaś ruchomy wynosił 200 milionów!! Ziemskie dobra były rozmaitej natury, więc i gospodarstwo było różne. Około Konstantynowa i Tarnowa gleba pszenna dawała wszelakiego zboża dostatek. Na Ukrainie kijowskiej i bracławskiej stepy, a na nich stada koni, samych matek 4000, ztąd wybierano setkami wierzchowce do stajni książęcej; owiec i bydła bez liku. Nie prowadzono ich regestru za życia wojewody, to też po zgonie jego syna zesłany na lustracyę p. Tryzna także nie bawił się w rachunki, powiedział krótko, że znalazł żywego remanentu „bez liku.“

Na północ od Ostroga, w puszczach rozgrzęzłego Polesia, przeciętego rzeczułkami, kwitło gospodarstwo leśne, bartnictwo, rybołostwo, łowiectwo... Przeszło 3000 młynów klekotało nieustannie na stawach i wodach należących do państwa Ostrogskiego, około 4000 izraelitów trudniło się wyszynkiem wódki, piwa i miodu... słowem dorywczo zestawiona, do połowy nawet niewyczerpana statystyka wykazuje, że ojcowizna wojewody była udzielnem księstwem, a on sam dynastą. Nie omylimy się, kiedy tu dodamy, że lennik to a nie poddany, kniaź a nie wojewoda kijowski; modelował się nawet na wzór udzielnych praojców. Jeżeli wydawał przywileje. to zaczynał je od słów: *Bili nam czołem.* Na pieczęci jego mieściły się w otoku owe znaczące wyrazy: *Constantinus Constantin. Dei gratia Dux Ostrogiae.* Więc z Bożej łaski panował, Bogu wszystko zawdzięczał, nie królowi, nie Rzeczypospolitej!...

Nie zdziwi się czytelnik, kiedy się dowie, że majestat z pewnemi traktował go względami. Zygmunt August w sprawie z Beatą i Halszką, zbyt surowy dla ks. Dymitra Sanguszki, nie dotknął nawet zarzutem ks. Konstantego, jak gdyby nie brał w niej czynnego udziału. I Batory oszczędzał wojewodę, tytułował go „Jaśnie Wielmożnym“ co znaczyło wiele w dawnej Polsce — nim je teraźniejszość sprofanowała do reszty — podczas gdy innych kniaziów, pokrewnych mu, bo z jednej pochodzących dzielnicy, po prostu „Wiernością“ nazywał. Ztąd i w Polsce całej urósł kniaź na prawdziwego „hospodara“ tak dalece, że Spanocchi, nuncyusz w ostatnich latach panowania Stefana Batorego, w rzędzie kandydatów do korony na pierwszem miejscu postawił Konstantego Wasila, na drugiem jego syna Janusza, a między przymiotami zalecającemi tamtego, umieścił, „że jest powszechnie znany za człowieka rozumnego, szczerego, otwartego, hojnego i dobrego w najwyższym stopniu“.

O hojności tej jego pozwalamy sobie wątpić; bo przecie u Zygmunta III, tkliwego na prośby pogranicznego senatora, wymodlił w r. 1592 rodzaj świadectwa z kancelaryi królewskiej, które opiewało, że wojewoda nie ma być odpowiedzialny, że zamki kijowski i białocerkiewski w gruzach leżą, bo nieraz prosił stanów, aby obmyślały fundusz na ich naprawę. Na brzydkie to skąpstwo zakrawa; jakoż potępił je współczesny Orzelski słowami: „Książę Ostrogski ani myślał o naprawie zamku kijowskiego, tamującego drogę Moskwie i Tatarom i leżącego w najobronniejszej pozycyi, owszem bezczelnie żebrał o pomoc Rzeczypospolitej.“

Sporo jest prawdy w tym pełnym zgrozy okrzyku! Kniaź, choć mu chleba „dobrze zasłużonego“ nie skąpiła ojczyzna. nie rad się z nią dzielił w wypadku potrzeby.... Zanadto oszczędny i zapobiegliwy, gromadził skarby dla następców, to też rozpłynęło się wszystko, kiedy następców nie stało....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Antoni J.

preliminowano na r. 1879 oprócz 10.000 zł. na regulacyę Narenty kwotę 1,777.300 zł., (w r. 1878 kwotę 2,026.000 zł.).

Wydatki dzielą się na dwie kategorye: zwyczajne (378,733.945 zł.) i nadzwyczajne (36,635.247 zł.). W r. 1878 wydatki zwyczajne wynosiły 359,737.800 zł., a nadzwyczajne 63,383.904 zł.

Wzrost dochodów wynika z wstawienia większej kwoty na podatki bezpośrednie (około miliona), cło (5·3 milionów) i dochody z ministerstwa handlu (0·7 miliona). Wyższe są dochody niż w r. 1878 w następujących rubrykach: Rada ministrów (o 4000 zł.), Obrona krajowa (5860), Finanse (13,244.979), Handel (903.049), Sądownictwo (38.374), Etat pensyi (700), Administracya długu państwa (2000). Natomiast mniejsze są dochody w rubrykach: Sprawe wewnętrzne o (31.073 zł.), Wyznania i oświata (903.048), Rolnictwo (379.479), Subwencye (1013), Dług państwa (16,319 900), Sprzedaż majątku państwowego (60.000).

Wszystkie dochody dzielą się na dwie kategorye: zwyczajne (373,580.767 zł.) i nadzwyczajne (22.620 643 zł.). W r. 1878 zwyczajne dochody wynosiły 361.795.718 zł., a nadzwyczajne 37,999.445 zł.

Komisya streszcza swoje zestawienia uwagą, że w r. 1879 budżet polepszył się tylko co do dochodów. Natomiast wydatki wzrosły głównie w rubrykach: Wspólne sprawy i Dług państwa. Komisya nie mogła temu zapobiedz, z obrad jej wyszedł nawet jeszcze niepomyślniejszy stosunek między wydatkami (418,416.836 zł.) a dochodami (392,565.144 zł.). Okazuje się zatem niedobór 25 851 692 zł., w którym nie mieszczą się jeszcze wszystkie wydatki przez delegacye wspólne uchwalone, mianowicie kwoty uchwalone na cele okupacyjne. Komisya wykreśliła w rubrykach wydatków: Rada ministrów około 14 000 zł., Obrona krajowa około 90.000 zł., Handel około 566.000 zł., Rolnictwo około 195.000 zł., Sądownictwo około 113.000 zł., Etat pensyjny około 28.000 zł., Subwencye i dotacye około 685 000 zł., Wyznania i oświata około 176.000 zł. W dochodach komisya zmniejszyła niektóre pozycye jako wygórowane, mianowicie pozycye: podatek konsumpcyjny i loterya. Razem wykreślono w rubryce dochodów 3,882.000 zł. Spowodowane ugodą węgierską podwyższenie niektórych opłat pośrednich podniosło wprawdzie dochody, ale bynajmniej nie w w takim stopniu, jak sobie tego życzyć należało i jak potrzeba wymagała. Komisya zaleca zatem usilnie jak największe oszczędności w wydatkach i równoczesne podniesienie dochodów.

Między rezolucyami wniesionemi przez komisyę budżetową znajduje się nagana dla rządu z powodu niezastosowania się do corocznie od r. 1872 uchwalanych rezolucyj w sprawie uregulowania stosunków prawnych między państwem a galicyjskim i bukowińskim funduszem indemnizacyjnym.

Komisya, która ułożyła obowiązującą dziś ustawę o lichwie, odbyła przed dwoma dniami posiedzenie. Przedmiotem obrad była petycya wniesiona z Bukowiny w sprawie nadania ustawie o lichwie mocy obowiązującej także co do interesów, zawartych przed jej ogłoszeniem. Komisya uchwaliła odstąpić tę petycyę rządowi do jaknajściślejszego zbadania i uwzględnienia. Dr. Hönigsmann wybrany został sprawozdawcą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu).

Czytamy w rzymskiej *Italie*: „W łonie kongregacyj kościelnych poruszono w ostatnim czasie ważne pytanie w sprawie cywilnego ślubu obowiązkowego. Ponieważ w ostatnich dniach niedokładne krążyły o tem wiadomości, więc uważamy za obowiązek podać informacye, które otrzymaliśmy w tej kwestyi. Niedokładną jest przedewszystkiem wiadomość, jakoby kongregacya soborowa miała oświadczyć, że kościół może łączyć węzłem małżeńskim dwie osoby, z którychby jedna była już zaślubiona cywilnie Kongregacya soborowa była w rzeczy samej zapytywana w tej sprawie o zdanie, ale dała następującą odpowiedź: Po pierwsze, ze względu na to, że małżeństwo jest instytucyą boską, uważa kościół ślub cywilny za nieważny a za zgodny z prawem kononicznem ślub małżeński zawarty między dwiema osobami, z którychby jedna była już cywilnie zaślubiona; jest to jednak zasada, która obowiązywać powinna jedynie z stanowiska prawa kościelnego i przepisów kanonicznych; powtóre, gdyby podobny przypadek zaszedł w rzeczywistości, to nie należałoby spuszczać z oka warunków istniejącego w rozmaitych państwach stanu rzeczy, gdzie jak w Włoszech, ustawy stanowią siłę wyższą (*force majeure*) i w takim to razie nie należałoby łączyć węzłem małżeńskim dwóch osób, z których jedna byłaby już zaślubiona cywilnie; po trzecie, byłoby obowiązkiem moralności i sumienia przeszkadzać przypadkom niezgodnym z przepisami poprzedniego orzeczenia; po czwarte, wszyscy ordynaryusze kościelni powinniby czuwać nad tem, aby podobne wypadki nie miały miejsca; i nakłaniać osoby wchodzące w stan małżeński do zawierania obydwóch ślubów i to o ile możności najpierw ślubu kościelnego. W każdym razie po przedłożeniu ustawy o obowiązkowych ślubach cywilnych oddano kongregacyi soborowej do zbadania nowe pytania co do postawy, jakąby należało zająć w razie, gdyby projekt tej ustawy został uchwalony. Ponieważ jednak pytania te są bardzo ważne, więc kongregacya musi się wstrzymać z objawieniem swojego zdania. zanim papież nie poweźmie decyzyi po wysłuchaniu zapatrywań kardynałów, wchodzących w skład kongregacyi. Każda inna wiadomość w tej sprawie jest zatem podług informacyj, które mogliśmy zasięgnąć, przedwczesną; zdaje się jednak, że biskupi całych Włoch posłuszni danemu hasłu sformułują protest, w którym będą się starali wykazać, jak mocno podobna ustawa sprzeciwiałaby się sumieniu katolików i boskim przepisom kościoła.“ Wspomniony na wstępie dziennik pisze także: „Papież pragnąc usunąć nieporozumienie z Szwajcaryą, korzysta z pobytu w Rzymie msgr. Mermilloda, genewskiego wikaryusza apostolskiego, aby się przekonać, czyby może nie było korzystnie, przenieść tego prałata na inną stolicę lub też inne stanowisko. Wykonanie tego zamiaru napotyka na pewne trudności; w gruncie rzeczy byłoby to odwołaniem aktu spełnionego przez stolicę apostolską przez zamianowanie msgr. Mermilloda wikaryuszem apostolskim w Genewie. Ale gdyby takie przeniesienie tego prałata zadowolniło rząd związkowy, to Watykan mając tylko na oku dobre skutki takiego kroku, nie wahałby się go uczynić w krótkim czasie.“

(Księga błękitna o kwestyi wschodniej).

Rząd angielski ogłosił nowy zeszyt księgi błękitnej, zawierający korespondencyę w sprawie międzynarodowych komisyj dla sprostowania granic zrekonstytuowanych i nowoukonstytuowanych prowincyj tureckich. Najciekawsze szczegóły tej korespondencyi odnoszą się do granicy Dobruczy i przerwania prac wschodnio-rumelskiej komisyi wskutek groźnej postawy ludności bułgarskiej. Lord Salisbury pisał dnia 17 października do pułkownika Home, że linia graniczna pomiędzy Bułgaryą a Rumunią musi być pociągnięta na wschód od Sylistryi. Dnia 21 listopada doniósł półkownik lordowi Salisburemu, że powyższe życzenie zostało spełnione i dodaje: „Przy wykonaniu tej pracy panowała największa serdeczność pomiędzy reprezentantami Niemiec, Austryi, Francyi, Włoch i Turcyi i mną samym; zawsze sześć głosów było przeciwko jednemu; komisarz rossyjski opierał się wszelkiemi sposobami postanowieniom większości, ale oświadczono mu, że komisya i bez niego gotowa ukończyć swoje prace; wskutek czego komisarz rossyjski ustąpił“. Z powodu skargi majora Gordona, że prace komisyi dla sprostowania południowej granicy Rumelii doznają zwłoki, pisał książę Gorczaków do lorda Loftusa: „Berlińskie dzieło kongresowe było politycznym kompromisem mocarstw europejskich, ale namiętności i lokalne interesa ludności, nieobeznanej należycie z polityką owych mocarstw, nie poddają się tak łatwo koniecznościom, których przyczyny nie są dla nich zrozumiałe. Pogodzić owo usposobienie i interesa z pożądanem przez mocarstwa europejskie powszechnem uspokojeniem umysłów — to zadanie, które powinniście podjąć pan i jego agenci. Gabinet cesarski kazał swoim agentom“ pracować w tym kierunku i nie pozwoli im odstąpić od tego. Gabinet ten ma też prawo liczyć na poparcie pod tym względem, tymczasem jednak w postawie rządu angielskiego nie może się dopatrzeć takiego popierania usiłowań rossyjskich“. Major Gordon uwiadomił rząd zagraniczny o powodach, które skłoniły komisyę do przeniesienia się do Konstantynopola, gdy tymczasem książę Gorczakow donosi na dniu 3 stycznia: „Jeśli komisya przerwała swoje prace, należy to głównie przypisać skwapliwości, z jaką się ulękła przeszkód usuwanych według sił przez rossyjskie władze wojskowe. O ile nam wiadomo, to i większość gabinetów jest takiego samego zdania i mamy nadzieję, że rząd Jej król. Mości nie pochwali takiego zachowania się swojego delegata. Książę prosi ambasadora aby rząd jego zechciał przy każdej nadarzającej się sposobności powściągać przesadną często gorliwość swoich agentów, jak tego nie zaniecha także czynić rząd rossyjski co do swoich agentów.

(Przygody p. Schmidta).

O zaburzeniach wywołanych przez pospólstwo bułgarskie w Haskiöi - Jamboli i Sliwnie otrzymała *Pol. Corr.* z Filipopola następujące na autentycznych źródłach oparte sprawozdanie. W ostatnich tygodniach, pisze korespondent wspomnionego dziennika pod dniem 18 marca, prace komisyi wschodnio-rumelskiej postąpiły znacznie naprzód. Jest nadzieja, że jeśli nieprzewidziane trudności nie staną na przeszkodzie dalszej pracy, statut organiczny z końcem marca będzie gotowy. Jednostajność prac komisyi przerwały jednak w ostatnich dniach ubolewania godne wypadki. Generalny dyrektor wschodnio-rumelskich finansów już od dwóch miesięcy nosił się z zamiarem zrewidowania kas w wschodniej części prowincyi, i objęcia w rzeczywiste posiadanie finansowej administracyi okręgu śliwnieńskiego. Generał Stołypin starał się odwieść od tego zamiaru Schmidta, który wreszcie znudzony długiem czekaniem puścił się w podróż na dniu 8 marca. Naprzód udał się do Haskiöi. Tutaj na stacyi kolejowej, gdzie się mijają pociągi pomiędzy Adryanopolem a Filipopolem, mówił Schmidt z generałem Stołypinem, wracającym z Adryanopola do Filipopola. Stołypin robił wprawdzie wyrzuty Schmidtowi z powodu, że nie czekał na jego powrót, wyraził jednak przekonanie, że Schmidt nie spotka się się z żadnemi przeszkodami i prosił go tylko, aby nie zatrzymując się w Jamboli i Jeni-Saghra pojechał z Haskiöi wprost do Sliwna. Przybywszy do miasta Haskiöi, zabrał się Schmidt natychmiast do rewizyi rozmaitych kas. Wszystko poszło bardzo gładko. O godzinie 6 wieczór był jeszcze Schmidt zatrudniony rewizyą znajdującej się w budynku policyjnym kasy okręgowej, gdy nagle na dworze usłyszał zgiełk i hałas. Zebrały się tam tłumy pospólstwa, które prezydent rady okręgowej, Markow, nadaremnie starał się uspokoić. Wkrótce potem zjawił się w biurze Markow i wręczył Schmidtowi wystosowaną do niego a zaopatrzoną w 31 podpisów petycyę, aby natychmiast wyjechał z miasta. Schmidt ukończył już swoją pracę i oświadczył, że wyjedzie. Ale pospólstwo, któremu zakomunikowano tę wiadomość, nie było tem zadowolone i zaczęło się tłoczyć ku drzwiom lokalu kasowego. Schmidt widząc to, otworzył sam drzwi; kilku indywiduów wpadło wtedy do pokoju, podczas gdy innych powstrzymali żandarmi bułgarscy i Markow. Ci, którzy wpadli do pokoju, hałasowali, krzyczeli i wybili w końcu kasyera okręgowego, Bułgara, ale Schmidta nie tknęli. W końcu nadeszła pomoc; dwaj oficerowie rossyjscy i kilku żandarmów i żołnierze milicyi uwolnili od napastników dyrektora finansów, który przepędził noc w domu komendanta rossyjskiego. Nazajutrz przybył do Haskiöi baron Hübsch, gubernator Filipopola i kazał uwięzić 11 Bułgarów. Schmidt otrzymał dla obrony dwóch żandarmów rossyjskich i 10 marca odjechał do Jamboli. Na tamtejszej stacyi kolejowej zamówił sobie wozy, aby jeszcze w nocy pojechać dalej do Sliwna. Nie widząc zamówionych wozów na dworcu, udał się Schmidt do miejscowego naczelnika, w którego domu przepędził noc. Gdy nazajutrz rano o godzinie $7\frac{1}{2}$ zajechały wozy, otoczyło dom licznie zebrane i wzburzone pospólstwo. Naczelnik, komisarz i żandarmi tylko z trudnością zdołali powstrzymać tłoczące się na dziedziniec tłumy, które dopuszczały się rozmaitych gwałtów a w końcu chciały podpalić dom, w którym się znajdował Schmidt. Wreszcie w chwili największego niebezpieczeństwa zjawia się generał Markosow; komendanta, etapowego generała Technieniewa, nie można było odszukać. Markosow przemówił do tłumów, które wreszcie zgodziły się na wysłanie deputacyi do Schmidta, gdyż generał nie chciał na to pozwolić, aby Schmidt opuścił oblężony dom Deputacya, złożona z 18 Bułgarów, oświadczyła Schmidtowi, że ludność bułgarska nie uznaje ani traktatu berlińskiego ani komisyi europejskiej, a polegając na postanowieniach traktatu sanstefańskiego, woli raczej umrzeć, aniżeli usłuchać postanowień kongresu berlińskiego. Po długiem parlamentowaniu z tą deputacyą i inną złożoną z samych kobiet, które zarzucały Schmidtowi, że fundusze przeznaczone dla wdów i sierót chce uwieźć do Konstantynopola, odjechał wreszcie Schmidt o godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe do Sliwna pod eskortą 8 kozaków i żandarmów i to już na innych wozach, gdyż pierwsze porąbał tłum na drobne kawałki. W drodze spotkał Schmidt wicegubernatora śliwnieńskiego, porucznika Rimskiego-Korsakowa; wyjechał on naprzeciw Schmidta dla osłony jego osoby. Oficer ten powiedział Schmidtowi, że wprawdzie zebrały się już tłumy. ale ma nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze. Przed miastem spostrzegł Schmidt wielkie tłumy ludzi, zachodzące mu drogę. Wicegubernator pojechał naprzód, powrócił atoli niebawem z policmajstrem i obaj zaczęli zaklinać na wszystko Schmidta, aby czemprędzej zawrócił, gdyż grozi mu niebezpieczeństwo życia. Schmidt wahał się nieco, ale w końcu dał się namówić. Ścigany jeszcze kawał drogi przez tłumy, które kozacy tylko nahajkami starali się rozpędzić, powrócił Schmidt do Jamboli. Tutaj zamierzał generalny dyrektor czekać na skutek swoich telegramów wysłanych do komisyi; ale generał Technieniew oświadczył mu bez ogródki, że nie może ręczyć za bezpieczeństwo życia, jeśliby pozostał w Jamboli. Dla obrony jego może tylko zarządzić wojskową demonstracyę, gdyż nie wolno mu strzelać lub rąbać. Schmidt nie chcąc paść pod nożami rozjuszonych tłumów, usłuchał tej rady, przenocował na stacyi kolejowej w wagonie i we wtorek dnia 11 marca powrócił do Filipopola. Na nadzwyczajnem posiedzeniu komisyi 12 b. m. musieli delegaci rossyjscy, którzy całą winę zwelali na nieudolność Schmidta, nasłuchać się bardzo nieprzyjemnych uwag. aż wreszcie generał Stołypin oświadczył, że sam uda się do Sliwna. W rzeczy samej odjechał Stołypin 14 b. m. do Sliwna w towarzystwie Schmidta i francuzkiego delegata Coutouly, sprawozdawcy komisyi finansowej. Większość komisyi odniosła z wszystkich tych zajść takie wrażenie, jakoby demonstracye te były bardzo starannie i ostrożnie z góry przygotowane. W około Schmidta bito wszystkich policyantów, żandarmów, kozaków a jego samego nie tknięto; oficerowie rossyjscy pozwolili się bić, rzucać na siebie kamieniami a wojsko zjawiało się wszędzie bardzo późno, albo jak w Sliwnie wcale się nie pokazało. Wysocy i wpływowi urzędnicy zjawiali się zapóźno, jak n. p. komendant etapowy w Jamboli, lub wyjeżdżali naprzeciw Schmidta, jak n. p. pod Sliwnem. Wprawdzie tu i owdzie uwięziono kilku ekscedentów, ale po odjeździe Schmidta puszczono ich natychmiast na wolność. Ostatecznie chcianoby całą winę zwalić na Schmidta.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 300 zł. zapomogi gminie Toporów, w powiecie brodzkim, na budowę szkoły.

= **Na posłuchaniu** u Najj. Pana znajdowali się dnia 26 marca dr. Weigel, wiceprezydent miasta Krakowa i poseł do Rady państwa, i szambelan Erazm Wolański.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa szpitala dla ubogich chorych dzieci pod wezwaniem św. Zofii we Lwowie odbędzie się dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 5 wieczorem w sali ratuszowej.

— **P. Marceli Straszewski,** przełożony obszaru dworskiego w Żyznowie, wybrany został z grupy większej posiadłości do Rady powiatowej rzeszowskiej.

† **Generał Chłapowski** Dezydery, jeden z najstarszych weteranów legionów i wojsk polskich z r. 1831, przedwczoraj zakończył życie w Turwi w Poznańskiem.

— **Henryk Wieniawski,** znakomity skrzypek, ciężko zachorował w Odessie.

— **W towarzystwie polskiem** „Ognisku“ w Wiedniu dnia 3 kwietnia wieczór, deputowany do Rady państwa dr. Otto Hausner będzie miał odczyt w języku niemieckim p. t. „Statystyka nędzy ludzkiej“.

† **Książę Waldemar pruski** trzeci syn a piąte podług starszeństwa dziecko królewicza następcy tronu pruskiego, po bardzo krótkiej chorobie zakończył wczoraj nad ranem życie w Berlinie, licząc lat jedenaście. W poniedziałek rano pojawiło się u młodego księcia zapalenie gardła, które zrazu miało przebieg łagodny; lecz w środę wieczorem choroba przybrała nagle charakter groźny, a w kilka godzin później nastąpiła śmierć w skutek apopleksyi serca.

— **Powódź w Szegedynie.** Peszteński dziennik *Közvelmeny* opowiada: Wzbudziło to powszechne zdziwienie, że nadżupan komitatu pressburskiego hr. Palffy ofiarował na rzecz mieszkańców Szegedynu znaczną sumę 50.000 zł. Szczodrość taka uderzyć musiała nawet u tak wielkodusznego magnata, jakim jest hr. Palffy. Otóż rzecz się tak miała: W kasynie narodowem wyłożony był arkusz subskrypcyjny. Kupiec z Tornyi Schossberger, izraelita, kiedy mu podano ten arkusz, zsumował wszystkie przed nim subskrybowane datki i ofiarował tyle, ile wynosiła ich suma. Obecny temu hr. Palffy uniósł się szlachetnem współzawodnictwem i wpisał się po Schossbergerze z sumą 50.000 zł. — Król saski ofiarował na rzecz Szegedynu 3000 mark, mieszkańcy Drezna złożyli dotychczas 17.000, mieszkańcy Hamburga 24.000 mark.

— **Dwaj lichwiarze** znowu wydaleni zostali z Wiednia przez policyę za „zajmowanie się niercalnemi, dla ogółu szkodliwemi interesami“, 23 letni Leopold Siebenschein i Fryderyk Gsund.

— **Zaraza w Rossyi.** W telegramie z Wetlanki d. 26 b. m. lekarz dr. Kiemann stwierdza, że dziewczynka, która dotkniętą była dżumą, znajduje się już w rekonwalescencyi i że dalszych wypadków zarazy jeszcze nie było. Nieprawdziwą zatem była wiadomość dzienników petersburgskich, jakoby dziewczynka owa umarła. W Wetlance przeznaczono na spalenie 67 domostw wartości 45 216 rubli. Z powodu wypadków podejrzanej choroby w Odessie, głównodowodzący wojskami w Rumelii generał Totleben wydał rozkaz, a-

żeby od dnia 22 bm. począwszy, wszystkie z Turcyi wracające wojska udawały się do ojczyzny wyłącznie na Sebastopol

— **Pożar** zniszczył przed kilkoma dniami w Brood wielką restauracyę barakową Drehera, która na czas okupacyi Bośnii umyślnie zbudowana została znacznym kosztem dla wygody wojska.

— **O skazanym na śmierć** sprawcy zamachu na życie króla włoskiego, podaje korespondent *Italie* z Neapolu następujące szczegóły: Passanante obecnie spisuje zawzięcie swoje „idee". Jeżeli nie leży w łóżku, przysłania sobie twarz chustką, ażeby jej nie pokazywać ciekawym. Swej porcyi obiadowej nigdy nie zje całej, lecz zostawia codziennie część jej „dla tego z współwięźniów, który najgłodniejszy". Utrzymuje też, że z niektórymi więźniami źle się obchodzą dozorcy, a tych, którzy zaprzeczają temu, nazywa kłamcami. Często płacze i przeklina wszystko i wszystkich. Jeżeli który z dozorców pokaże się w otworze we drzwiach z upomnieniem, ażeby się uspokoił, chwyta pierwszą lepszą deskę z łóżka i ciska nią o drzwi. Kiedy cela jego ma być wymiatana, lub ma się odbyć wizytacya, trzej dozorcy trzymać go muszą skrępowanego na łóżku, ażeby go powstrzymać od gwałtów. Passanante z nikim zupełnie teraz widzieć się nie chce.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w mieście Lippstadt. Dziesięcioletni chłopczyk, zwiedzając menażeryę Battiego, zbliżył się tak nieostrożnie do klatki hyeny, którą, jak się zdaje, drażnił także, iż dzikie to zwierzę mogło paszczą dosięgnąć jego lewej ręki i odkąsiło mu dwa palce

— **Skarb.** W Krems znaleźli w tych dniach robotnicy przy kopaniu ziemi w jednym z ogrodów kilkadziesiąt sztuk starych monet złotych z różnych epok, które za stosownem wynagrodzeniem znalazców złożone zostały w krajowem muzeum wiedeńskiem. — Pewien myśliwy w lasach pod Trewirem niedawno „upolował" osobliwszą zdobycz. Ponieważ w okolicy tej sroki bardzo się rozmnożyły i znaczne czynią szkody, myśliwy ten nie przepuszcza żadnej sroce i strzelił był mimochodem do gniazda tych ptaków na drzewie. Zburzone gniazdo spadło na ziemię, a z niem także parę błyszczących, kruszcowych przedmiotów, w których myśliwy poznał wnet trzonek srebrnej łyżki i monetę złotą francuską z roku 1720, z wyobrażeniem Matki Boskiej i wizerunkiem króla francuskiego. Rzecz to oddawna wiadoma, że sroki mają wielkie upodobanie w błyskotkach dla tego ładne te ptaki pomawiane są nawet o skłonność do „kradzieży", a Lwów do niedawna jeszcze miał na Podzamczu wybitną illustracyę tego mniemania o srokach w godle starej restauracyi ogrodowej „Pod złodziejską sroką". Właściciel tego ogrodu wprawdzie usiłował w ostatnich czasach zrehabilitować zniesławionego ptaka zastępując w napisie powyższym wyraz „złodziejską" na „latającą", nie mniej jednak pozostanie rzeczą pewną, że biedna sroczka co najmniej cierpi na kleptomanię. W powyżej opowiedzianym wypadku godną uwagi jest zwłaszcza okoliczność, iż sądząc ze starożytności monety, mały ten skarb sroczy od wielu już lat ptaki przechowywać musiały w swem gnieździe.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami w miasteczku czeskiem Libotyczach. Cała rodzina gospodarza Pugnera, złożona z pięciu osób, oraz służąca domowa po spożyciu obiadu zachorowała wśród gwałtownych symptomów otrucia i pokazało się, że przypadkowo wszyscy ci nieszczęśliwi otruli się arszenikiem. Trucizna ta leżała na pułce i jak się zdaje spadła do miski z ciastem, które potem zjedli domownicy. Cztery osoby już zakończyły życie, a dwie znajdują się w niebezpieczeństwie.

— **Dyabel na kolei**. *Gaz. Lub.* opowiada o zabawnem zdarzeniu, jakie się w nocy na 1 marca przytrafiło w bliskości stacyi Otwocka. Cała służba stacyjna, będąca na dyżurze, zauważyła idącego po drucie telegraficznym człowieka małego w bieli, który zlazłszy po słupie, zaczął się zbliżać do stacyi i tak podobno przeraził wszystkich, iż zmuszeni byli zamknąć się w budynku; nareszcie owa postać gdzieś znikła. Wszyscy, co widzieli to zjawisko, jednakowo je zauważyli. Nazajutrz, ludzie zabobonni wezwali podobno księdza z Kołbieli dla poświęcenia dworca w celu przerwania wizyt złego ducha, gdyby miały się powtórzyć. Smiały jednak „dyabeł", jak go nazwano, w tydzień zjawił się znowu na przystanku Celestynów, przybywszy zdala również po drucie telegrafu, z którego zszedł na peron pasażerski, podrzucił ramieniem spadający zeń biały płaszcz i podchodził znowu do budynku, lecz postraszony wystrzałem z fuzyi i drągiem, z którym podbiegł do niego ktoś z odważniejszych, z zimną krwią odszedł w stronę wodociągu i obejrzawszy się jeszcze kilka razy, znikł za węgłem takowego. Kto jest ów „dyabeł", różne tworzą się przypuszczenia... w każdym razie fantastyczna ta figura urozmaiciła zbyt regularne i monotonne życie mieszkańców stacyi kolejowych.

— **Działalność misyonarzy.** Przeor paryskiego seminaryum dla misyj zagranicznych ogłosił sprawozdanie z rezultatów działalności misyonarzy katolickich w krajach pogańskich w ostatnich dwóch latach. „W roku ubiegłym — powiada sprawozdanie — misyonarze nasi udzielili chrztu św. 60.000 dorosłych pogan i 260.000 dzieciom pogan, które znajdowały się w największem zaniedbaniu i w niebezpieczeństwie życia. Jeżeli do cyfr powyższych doliczymy 37.000 dorosłych, którzy otrzymali chrzest św. w roku 1877, pokaże się, że w ciągu dwóch lat ostatnich blisko 100.000 dusz przybyło na łono kościoła katolickiego. Podobnie pocieszającemi rezultatami seminaryum nasze, istniejące już dwa stulecia, nawet w przybliżeniu wykazać się nie mogło nigdy przedtem.

— **Kolonia włoska** w Nowej Gwinei, o której donieśliśmy niedawno, ma być pomysłem syna Garibaldiego, Menottiego, od kilku już lat osiadłego w Australii. Według rzymskiego korespondenta *Timesa*, projekt tej kolonii już tak znacznie postąpił, iż zajmujący się nim komitet rozporządza w tej chwili sumą 30 milionów franków i wynajął na lipiec cztery parowce dla przewozu emigrantów. Rząd także wspiera projekt ten wszelkiemi sposobami, spodziewając się pozbyć wielu niespokojnych żywiołów z kraju. Główne miasto nowej kolonii włoskiej na południowej półkuli ma być nazwane „Italia".

— **Nieczułość oczu na barwy** niektóre, a nawet na wszystkie, jest chorobą nader pospolitą, z powodu której dotknięci nią nie mogliby n. p. pełnić służby przy ruchu kolejowym, gdzie tak wiele zależy na dokładnem rozeznawaniu barw sygnałów. Otóż, jak donosi czasopismo fachowe *France Médicale*, powiodło się lekarzom paryskim dokonać odkrycia, że chore w ten sposób oczy odzyskują normalną siłę i rozeznawanie barw, jeżeli patrzą przez przezroczą warstewkę roztworu fuchsyny. Odkrycie to już nawet zastosowano w praktyce, urządzając dla dotkniętych nieczułością oczu na barwy, okulary w ten sposób, iż pomiedzy dwa szkiełka oprawia się przezrocz gelatynowa, napuszczona fuchsyną. Okulary takie najzupełniej prostują patologiczne zboczenie w organie wzroku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski**. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 15 marca do 22 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.25 do 8·50 złr. Żyto 4.50 do 5.— złr. Jęczmień 4·25 do 6·— złr. Owies 4·— do 5.— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·85 do 5·50 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 4·80 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.— do 7·25 złr. Groch pastewny 4.50 do 5·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7.75 do 9.60 złr. Bobik —·— do 5·— złr. Wyka 3·75 do 4·— złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 42·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 29·— do 32·— złr. Kminek 30·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 11.— do 12.25 złr. Rzepak letni 10·50 do 11·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 7·50 do 9·50 złr. Nasienie lniane 10·50 do 11·25 złr. Nasienie konopne 8·50 do 8·75 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 25·75 do 26·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Minister wyznań i oświecenia wystosował 25go b. m. okólnik do władz szkolnych tych krajów, w których zaprowadzony został obowiązek ośmioletniego uczęszczania do szkół ludowych. Większa część sejmów tych krajów wystąpiła na ostatniej sessyi przeciw wspomnionemu obowiązkowi i żądała rożnorodnych ulg w tej mierze. Pan minister nazywa w okólniku swoim obowiązek 8-letniego uczęszczania do szkół ludowych głównym warunkiem intelektualnego, moralnego i ekonomicznego postępu ludności, podniesienia siły zbrojnej i wszechstronnego rozwoju państwa. Z tego powodu państwowa ustawa szkolna postawiła ten obowiązek jako ważną zasadę, która stopniowo powinna wejść w życie mimo zmian, jakie z tego powodu nastąpić muszą w stosunkach szkolnych. Ponieważ rychłe wykonanie tej zasady utrudniał brak lokalów stosownych i sił nauczycielskich oraz niedogodności gospodarczej natury, z jakiemi przedłużenie obowiązku szkolnego łączy się co do ludności wiejskiej, przeto w wydanym w r. 1870 regulaminie szkolnym upoważnił p. minister krajowe władze szkolne do przyznania znacznych ulg co do 13- i 14-letnich dzieci włościańskich. Ulgi te polegały na skróceniu normalnego czasu nauki szkolnej, na zniżeniu tygodniowej liczby godzin nauki, na ograniczeniu jej do półrocza zimowego i t. d. Ponieważ mimo to ponawiają się skargi i utyskiwania, przeto wzywa pan minister obecnie wydanym okólnikiem krajowe władze szkolne, aby bezzwłocznie zarządziły rewizyę urządzeń szkolnych po wsiach i stosownie do zrobionych spostrzeżeń wydały zarządzenia potrzebne na mocy powyżej wspomnianego regulaminu. Przy tej rewizyi należy uwzględnić wyższą lub niższą organizacyę szkół, mniejszą lub większą dostępność szkoły dla dzieci, stan sił nauczycielskich i lokalu szkolnego, wreszcie potrzeby domowego i rolniczego gospodarstwa. Co do 13- i 14-letnich dzieci można stawiać wyższe wymagania w miejscowościach zamkniętych i małych okręgach szkolnych a natomiast większe ulgi przyznać można tam, gdzie dzieci z odległych miejscowości uczęszczają do szkoły. W szkołach, gdzie frekwencya połączona jest z nadzwyczajnemi trudnosciami, dzieci w dwóch ostatnich latach obewiązku szkolnego mogą uczęszczać do szkoły tylko w dwóch dniach tygodnia po trzy godziny. W jednoklasowych szkołach wiejskich nauka ograniczona być może do połowy dnia, przez co usunąć się dadzą podniesione skargi. W końcu kładzie p. minister nacisk na potrzebę uwzględnienia stosunków przy wymiarze kar za zaniedbywanie obowiązku szkolnego. Nieusprawiedliwione przewinienia i jawna renitencya mają być karane z całą ścisłością prawa.

Na czwartkowem posiedzeniu sejmu węgierskiego toczyła się dalsza rozprawa nad sprawą inartykułowania traktatu berlińskiego. Minister-prezydent Tisza zabrał głos ponownie i zwrócił się głównie przeciw mowie Szilagyiego, który zarzucał mu, że będąc przed r. 1875 w opozycyi dawał różne przyrzeczenia, aby tylko wysoko wypłynąć. Tisza odpiera ten zarzut jako niesprawiedliwy, gdyż już przed r. 1875 mógł się dostać do gabinetu. Opozycya ma prawo dążyć do objęcia rządów, ale przedewszystkiem powinna wytworzyć większość, któraby nazajutrz po obaleniu gabinetu nie rozpadała się w atomy dla braku łączności politycznej. Gdyby dziś opozycya dostała się do steru, przekonałaby się, że nie można prowadzić inaczej polityki na Wschodzie, a wtedy Tisza wykazałby jej, na czem polega zadanie opozycyi wśród tak trudnych dla kraju stosunków. Nie zatwierdzenie traktatu berlińskiego w jednej lub drugiej połowie monarchii uniemożliwiałoby wszelką akcyę zewnętrzną państwa albo zakwestyonowałoby byt stronnictwa konstytucyjnego. Takie postępowanie i takie skutki są może pożądane dla tych tylko, którzy nie chcą pogodzić się z dualizmem. Zarzucano rządowi, że prowadzi austryacką politykę na zewnątrz, gdy tymczasem opozycya broni polityki węgierskiej. Tak austryacka jak i węgierska polityka może być dobra tylko wtedy, jeżeli w całości odpowiada interesom austryacko-węgierskim. Opozycya potępia kongres berliński za to, że rozstrzyga o losach ludów nie wysłuchawszy ich wcale Opozycya tak samo postąpiła, gdy podniosła przed dwoma laty zasadę integralności Turcyi nie wysłuchawszy przedtem ludów półwyspu bałkańskiego, mając owszem pewność, że ludy te nie poparłyby pewnie ich zasady. Idea wielkiej konfederacyi na Wschodzie w razie upadku panowania tureckiego byłaby pożądana, ale czyż nie jestto illuzyą, jeżeli opozycya mniema, że Węgrzy tworzyliby w tej konfederacyi większości choćby tylko względną? Jeszcze w r. 1868 oświadczył się mowca jako członek ówczesnej opozycyi przeciw polityce, któraby dla utrzymania Turcyi zniewalała chrześciańskie ludy na Wschodzie do rzucenia się w objęcia Rossyi.

O zamachu na generała Drentelena nie ma dotąd ważniejszych szczegółów; za to zasługują na zanotowanie wiadomości o objawiających się wszędzie w Rossyi symptomatach powszechnego spisku, nurtującego społeczeństwo rossyjskie w wszystkich jego warstwach i o dokonywanych coraz częściej morderstwach, których już nawet dzienniki rossyjskie nie wahają się podawać do publicznej wiadomości. Podług jednego z dzienników wychodzących w Moskwie, wywołali studenci moskiewskiej petrowskiej szkoły agronomicznej w nocy z 17 na 18, i w nocy z 20 na 21 b. m. publiczny skandal, wskutek którego uwięziono około 200 studentów. Podczas śledztwa pokazało się, że prawie wszyscy studenci szkoły petrowskiej hołdują teoryom socyalistycznym i są zwolennikami partyi rewolucyjnej. Popełnione w ostatnim czasie w Moskwie morderstwo, o którem podaliśmy wczoraj w kronice bliższe szczegóły, przypisują również studentowi tej szkoły. Najstraszniejszą stroną tych wypadków jest fakt, że działalność spiskowców nie jest wymierzona przeciw osobom, ale przeciw znienawidzonym hierarchicznym stanowiskom. I tak np. poprzednik Drentelena, generał Mezencow, uchodził za dobrodusznego człowieka, ale musiał zejść ze świata, bo był naczelnikiem trzeciego oddziału tajnej kancelaryi cesarskiej. Zresztą polityczne morderstwa sięgają w najniższe warstwy ludności, a spiskowcy, którzy widocznie po całym kraju mają zapalonych zwolenników, godzą na każdego, kto jako przyjaciel rządu lub donosiciel może się stać dla nich niebezpiecznym. I tak podług *Nowosti*, w nocy z 22 na 23 b. m. dopuszczono się zamachu na pisarza Dostojewskiego, który jednak zdołał ujść śmierci.

St. Pieterburgskia Wiedomosti podają następujący opis zamachu na gen. Drentelena: „Około 1 godziny po południu generał udał się na posiedzenie komitetu ministrów. Jak zwykle jechał szef żandarmów w zamkniętej karecie, minął Lipnoj Most i skręcił do *Lietnoho Sada*, poczem udał się szosą wzdłuż Marsowego Pola. Miejsce to przestronne i zupełnie odkryte nie mogło być stosowne do wykonania zamachu, tem mniej że równolegle z Marsowem Polem wielka ilość robotników pracowała nad odgartywaniem śniegu z szyn kolei konnej. Zbrodniarz nie zważał na to. Kiedy kareta szefa żandarmów zrównała się z terasem letniego parku, pojawił się po lewej stronie ekwipażu jeździec na ciemno-gniadym koniu. Ani Drentelen ani woźnica nie spostrzegli go zrazu — aż nagle odezwał się huk i okna karety zadzwoniły, zgruchotane na drobne kawałki. W tej chwili koń jeźdźca rzucił się gwałtownie naprzód i wyprzedził ekwipaż na kilka sążni. Jeździec jednak ręką twardą i widocznie bardzo wprawną osadził znowu konia, wrócił nazad, wspiął się na strzemionach i znowu huk strzału rozległ się w powietrzu. Dopiero teraz pojął woźnica, co się dzieje. Po drugim strzale jeździec dał ostrogi koniowi i pomknął naprzód galopem. Woźnica podniósł krzyk i wołając *dierży! dierży!* zaciął konie pędząc za uciekającym. Robotnicy widząc to z łopatami i miotłami rzucili się na uciekającego jeźdźca, kt[illegible] jednak przedarł się przez nich i om[illegible]tował z nich kilku. Zbrodniarz przemknął się po pod park letni, zawrócił na ulicę Gagaryńską i ztąd wpadł w ulicę Szpalerną. Woźnica Drentelena pędził jego śladami, ale konie karetowe nie mogły dosięgnąć wierzchowca. Na ulicy szpalerowej jeździec znikł z oczu pogoni. Na rogu ulic Woskreseńskiej i Zacharjewskiej ekwipaż Drentelena spotkał policyanta, który trzymał spienionego wierzchowca. Z biednego bieguna spływała piana, z nozdrzy wydobywała się krew. Policyant oznajmił, że schwycił konia samego, a jeźdźca nie widział. Sprawca zamachu zeskoczył był z konia i wsiadł do sanek, zmieniwszy furażerkę. Ludzie, którzy to widzieli, nie wiedzą, czy były to sanie dorożkarskie czy prywatne. Woźnica gen. Drentelena spamiętał sobie dobrze postać sprawcy zamachu. Był to młody człowiek, elegancko ubrany, brunet, z czarnemi wąsikami".

Szwajcarska rada narodowa, jak nam już o tem doniósł telegram, nie przyłączyła się do uchwały rady stanu w sprawie przywrócenia kary śmierci. Kwestya ta jednak, która się stała w Szwajcaryi przedmiotem bardzo ożywionej agitacyi, nie jest jeszcze bynajmniej załatwioną, gdyż agitatorowie będą się prawdopodobnie starali zebrać 50.000 podpisów do petycyi o rewizyę ustawy związkowej.

Grecka nota, w której gabinet ateński w skutek rozbicia się rokowań w Prewezie, prosi mocarstwa europejskie o interwencyę, nosi datę z 21 marca. Mukhtar basza został również odwołany z Prewezy i ma być mianowany gubernatorem i dowódcą korpusu monastyrskiego, który ma operować przeciw podnoszącym na nowo głowę powstańcom macedońskim.

Kwestya obsadzenia Wschodniej Rumelii uważana być może za uregulowaną w ogólnych przynajmniej zarysach. Mocarstwa zgodzić się miały w zasadzie na mięszaną okupacyę europejską, a obecnie toczą się już układy o szczegóły jej przeprowadzenia. Ponieważ zaś idzie o utworzenie korpusu europejskiego, zaproszono wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim do wzięcia udziału. Zdaje się jednak, że niektóre mocarstwa odmówią. Przypuszczenie to odnosi się przedewszystkiem do Niemiec a poniekąd także do Francyi. Rząd austryacko-węgierski, powiada *Fremdenblatt*, ma wszelkie powody do zadowolenia z takiego przebiegu sprawy. Niewątpliwie byłoby daleko lepiej, gdyby stosownie do postanowienia traktatu berlińskiego Turcya sama mogła się podjąć utrzymania porządku i spokoju w Wschodniej Rumelii po ustąpieniu wojsk rossyjskich, ale niestety Porta nie mogła dać mocarstwom dostatecznych gwarancyj, których miały prawo i obowiązek żądać, jeśli nie chciały zakwestyonować całego dzieła kongresowego. Skoro już raz mocarstwa przyszły do przekonania, nic naturalniejszego nad to, że powróciły do planu, który poruszył hr. Andrassy na posiedzeniu kongresu z 24 czerwca, proponując na wypadek, gdyby dla

utrzymania porządku potrzebne były obce wojska, utworzenie kontygensu złożonego z 10 do 15000 ludzi. Charakterystyczną jest rzeczą, że właśnie Rossya, której reprezentant na kongresie berlińskim najbardziej się sprzeciwiał mięszanej okupacyi, obecnie w przeprowadzeniu projektu hr. Andrassego upatruje najskuteczniejszy środek dla zabezpieczenia praw i interesów chrześciańskiej ludności w Wschodniej Rumelii i dla zadośćuczynienia traktatowi berlińskiemu bez ubliżenia godności Rossyi. Przy tej sposobności należy jeszcze podnieść, że nawet przeciwnicy, których posiada polityka hr. Andrasego w własnym kraju, uważają mięszaną okupacyę za najodpowiedniejszy środek dla zapobieżenia rozmaitym komplikacyom, któreby całą kwestyę wschodnią mogły na nowo wywołać na porządek dzienny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. Izba deputowanych przyjęła przedłożenia rządowe o regestrowaniu okrętów handlowych i o regulacyi Adygi, a w trzeciem czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu służby rachunkowej i kontrolującej. Potem nastąpiła rozprawa nad odpowiedzią ministra handlu na interpelacyę w sprawie stosunków handlowych z Serbią. W toku rozprawy minister handlu oświadczył, że nie może udzielić żadnych informacyj, gdyż rokowania z Serbią toczą się pomyślnie i wkładaja nań obowiązek zachowania dyskrecyi.

W poniedziałek rozpocznie się rozprawa budżetowa.

Wiedeń, 28 marca. Organizacya najwyższych posad administracyi cywilnej Bośnii wkrótce nastąpi. Na szefa przeznaczony radca dworu br. Krauss, na kierownika finansów radca dworu Merey, na kierownika sądownictwa podpułkownik-audytor Glaser.

Wiedeń, 28 marca. *Pol. Cor.* donosi: Dr. Kiemann telegrafuje z Wetlanki 27 marca, że chora 10 letnia dziewczyna już wyzdrowiała, a nowych wypadków choroby nie ma. Burzenie i palenie domów zadżumionych trwa dalej. Dr. Kiemann nazajutrz wyjechał do Zamianowskaja na kwarantanę i przyłączy się tam do komisyi.

Z Konstantynopola donosi *Polit. Corr.*, że komisya wschodnio-rumelska powróci tam dopiero w ośm dni po ukończeniu prac swoich, ale nie rozwiąże się jeszcze. Fournier wyjeżdża 1 kwietnia do Paryża.

Pol. Cor. donosi z Scutari: Potwierdza się, że rząd turecki odkrył dość rozgałęziony spisek Albańczyków przeciw Sułtanowi. Aresztowaniem notablów zapobieżono niebezpiecznemu jak się zdaje wybuchowi. Oczekują nadejścia znacznych posiłków wojskowych, celem rozbrojenia Albańczyków.

Tryest, 28 marca. W dzisiejszych wyborach z pierwszego ciała wyborczego znaczną większością głosów wybrano 12 austryackich kandydatów.

Paryż, 28 marca. *Agence Havas* donosi: Zapewniają, że Porta zgadza się na mięszaną okupacyę Rumelii, aby pozbyć się odpowiedzialności za przewidywane starcia.

Konstantynopol, 28 marca. W skutek zabiegów antihassunitów sułtan cofnął zatwierdzenie władzy duchownej Hassuna, mimo odmiennych zapewnień Kheireddina baszy wobec hr. Zichego i Fourniera. W skutek tego Kheireddin basza podał o demisyę.

Rzym, 28 marca. W Izbie toczyła się rozprawa nad dochodami budżetu. Depretis ponownie rozwinął program finansowy, nazwał porządek dzienny Minghettego logicznym ale nie pożytecznym i oświadczył w końcu, że przyjmuje mocyę Cairolego z dodatkiem Crispiego. Cairoli i Crispi zgadzają się na to, a Mordini, Nicotera i Ercole cofają swoje porządki dzienne. Izba uchyliła porządek dzienny Minghettego a przyjęła 241 głosami przeciw 88 porządek dzienny Cairolego z poprawką Crispiego.

Neapol, 28go marca. Trybunał kassacyjny odrzucił zażalenie nieważności Passanantego.

Londyn, 28 marca. W Izbie gmin Stanhope odpowiadając Forsterowi oświadczył, że z Indyi nie nadeszła żadna wiadomość, jakoby rokowania z Jakubem chanem zerwane zostały. Wojskom dano rozkaz, aby ruszyły na Kabul. Depesze rządowe nie zgadzają się z wiadomościami *Standarda*.

Wiedeń, 29 marca. (*Tel pr.*) W kwestyi wschodnio-rumelskiej nie ma nowych wiadomości. Demisya dyrektora finansów Schmidta uważana tu jest za nowy powód do przyspieszenia decyzyi w kwestyi mięszanej okupacyi.

Praga, 29 marca. (*Tel. pr.*) Według *Bohemii* przybyła do Ada-Kaleh komisya, która zarządzi zniesienie fortyfikacyj tamtejszych. Po dokonanem zburzeniu twierdzy garnizon austryacki opuścić ma tę wysepkę dunajską.

Budapeszt, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego złożył saski deputowany Schreiber oświadczenie, że należący do stronnictwa rządowego deputowani sascy nie mogą przyjąć ustawy o zaprowadzeniu języka węgierskiego w szkołach i głosować przeciw niej będą.

Berlin, 29 marca. (*Tel. pr.*) *National Zeitung* donosi, że W. Ks. Mikołaj Konstantynowicz podejmuje ekspedycyę do Azyi środkowej, celem zbadania stosownego kierunku dla kolei środkowo-azyatyckiej i spławności Amur-Daryi, której to rzece rząd chciałby nadać dawny spław ku Morzu Kaspijskiemu.

Bern, 29 marca. Rada stanów i rada narodowa zgodziły się na zastąpienie artykułu 65 konstytucyi następującym nowym artykułem: „Za zbrodnie polityczne nie może być wymierzana kara śmierci. Kary cielesne są zakazane.“ Tym sposobem bezwzględny zakaz kary śmierci został zniesiony. Uchwała ta zatwierdzona być musi głosowaniem powszechnem.

Londyn, 29 marca. W Izbie niższej członek konserwatywny Peel uderzył na Bartle-Frêre i gen. Chelmsforda za błędy w kampanii przeciw Zulusom. Holland uderzał w tej samej sprawie na rząd. Stanley bronił lorda Chelmsforda w słowach bardzo gorących. Rozprawy odroczono do poniedziałku.

Clarke mianowany angielskim komisarzem do regulacyi granic tureckich w Azyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1879, godz. 2. min. 30. Losy kredytowe 168·— Węg. akcye kredyt. 234·25. Akcye anglo-austr. 103 80 Akcye banku Union 75·14, Akcye kolei Karola Ludwika 229·—, Akcye kolei północnej 213·50, Akcye kolei południowej 68·75, Akcye kolei Alföld 122·—, Akcye kolei Elżbiety 173·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 128.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 119·50, Akcye kolei Rudolfa 129·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 67·75, Galic. oblig. indemn. 87·75, Losy z r. 1864 151·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 94·—, Akcye banku obrotowego 112·—. Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 256·—, Akcye banku związkowego 117·75, Rubel papierowy 1·14¼, Wiedeńskie losy 107·20. Węgierskie losy 94·50, Mark. niemiecki 57·40. Węgierska renta 86·25. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, dnia 28 marca, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 242·80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 228·75, południowa 68·75. Renta pap. 64·32, Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 92 25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 93·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31—. Usposob. stałe.

Wiedeń, dnia 29 marca, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 243 80, Anglo-austr. 104·30, Akcye banku Union 75·25. Kolej Kar. Ludw. 229·—, Południowa 68·25 Napoleonsdor 9·30½. Rubel papierowy 1·14·¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie stałe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się ogłoszenie na „Księgę Duchów“.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 marca 1879 o godz 7 rano.

Barometr 734.28 mm Psychrometr suchy — 1.4°C. Psychrometr wilgotny — 1.6°C. Prężność pary 4.0m. Wilgoć 96% Zachmurzenie 10 Wiatr Sl Ozon 8 Temperatura powietrza — 1.1°R. Barometr idzie w górę z chyżością + 0.0013mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 marca 1879.

Hotel Angielski.

Pp. J. Glanz z Bolechowa. Sz. Lewin ze Stawisk. M. Bielikowicz z Mińska.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Przysiecki z Dunajowa. A. Stesłowicz z Żydaczowa.

Hotel George'a.

Pp. J. Gomoliński z Brodów. F. Palugyav z Preszburga. H. Trojahn z Berlina. J. Hergesell z Mad.

Hotel Europejski.

Pp. S. Brykczyński z Pacykowa. M. Wszelaczyński z Jozefówki. E. Caro z Berlina. F. Eichelberg z Westfalii.

Hotel Langa.

Pp. J Donersberg z Czerniowiec. J. Stretz z Berlina. Z. Zuckermandl z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. br. Litzelhofen do Krakowa. W. br. Czechowicz do Glinian. T. Jarosławski do Sewerynki. S. Irsay do Woli baranieckiej. B. Kruszelnicki do Zborowa S. Włodek do Zawałowa

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 marca 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	—	230	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	127	0	130	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	254	—	258	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	80	87	80
„ „ „ 4 pr. „	81	—	82	
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	80	87	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	90	92	80
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	92	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	50	88	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc w. a.	91	—	93	—
5. Losy Miasta Krakowa	16	75	18	75
„ „ Stanisławowa	22	25	24	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	13¼	1	15¼
100 marek niemieckich	57	10	57	90
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 26 marca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.25	64.40
luty-sierpień	64.25	64.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.50	64.65
kwiecień-październik	64.70	64.85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.50	115.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	117.25	117.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	151 50	152.—
„ „ 1864 „ po 50 „	149.50	150 50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	27.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.50	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	76.35	76 55
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	83.25	84.—
Galicyi	88.—	88.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	77 —	77.60
Węgier	82 50	83 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	102.50	102.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.70	242.90
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	540.—	542.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	174.—	174 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2125.—	2130.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	229.25	229 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	128 50	129.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.—	255 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.—	69.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	89.—	90.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	87.25	87.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	87 25	87.75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	92.—	92.60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	96 25	96.75
„ „ po 5 proct.	88.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	72.60	72.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	66.25	67.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	100.75	101.—
„ „ „ II emisyi	100.—	100.50
„ „ „ III „	97.75	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	79.40	79.80
z r. 1867	81.50	82.—
z r. 1868	75.—	75.50
z r. 1872	69.20	69.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	67.—	67.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.25	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	34 50	35.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	17.50	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.75	35.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	33.—	33.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	31 25	31.75

Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.10	117.25
Paryż za 100 fr.	46.25	46.30

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.54.50	5.55.50
„ pełnej wagi	5.53 50	5.54.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.57.—	9.58.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	40
„ „ „ w srebrze	64	60
Renta w złocie	77	10
Losy pożyczki z roku 1860	117	50
Akcye banku austro-węgierskiego	804	—
„ „ kredytowego	243	25
Londyn	116	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31 —
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	35

(2185 1—3) **Edykt.**

L. 1638. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Stempelbacha w kwocie 39 złr. 20 cnt. z pn. odbędzie na dzień 31 marca, 2 maja i 6 czerwca 1879, o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż egzekucyjną realności pod Nr. 216 w Kolbuszowej górnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała Nowakowskiego własnej, na 100 zł. oszacowanej.

Resztę warunków licytacyjnych w sądowej registraturze przejrzeć można.

Kolbuszowa d. 26 czerwca 1878.

(2181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 341. Jego Excelencya Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 3 czerwca 1879 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, Radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 26 marca 1879.

(2177 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Katarzynę Herodów, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. rozpisaną została rezolucyą z dnia 30go listopada 1878 l. 4723 egzekucyjna sprzedaż realności w Lipnicy dolnej pod l. k. 59 rep. 19 położonej, która w dniach 4 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1879 w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu się odbędzie, i że rezolucya powyższa kuratorowi w osobie Macieja Krzyszkowskiego dla Szymona i Katarzyny Herodów ustanowionemu doręczoną zostaje.

Wiśnicz d. 23 marca 1879.

(1905 1—3) **Edykt.** L. 3713.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezw. s. k. Starostwa górniczego w Krakowie de praes 15 kwietnia 1877 l. 9786, 24go grudnia 1878 l. 34680 na podstawie prawomocnych wyroków tegoż ces. kr. Starostwa górniczego z dnia 18 kwietnia 1874 l. 1356 i 21 września 1874 l. 1235 i tus. uchwał z dnia 30 lipca 1878 l. 15378 i 14 lipca 1876 l. 13896 w myśl przepisu § 253—258 ust. gór. dozwoloną została i w dniu 29go maja 1879 o godzinie 10 rano w gmachu tut. sądu krajowego przedsięwziętą zostanie publiczna sprzedaż pól góniczych „Eliza i Volle Freude" obok Byczyny w powiecie Chrzanowskim położonych, lennictwem z dnia 18 czerwca 1869 l. 589 i z d. 14 sierpnia 1863 l. 851 nadanych w księdze górniczej krakowskiej tom. II. pag. 416 i 526 zapisanych pod następującemi warunkami:

Obydwa rzeczone pola górnicze tylko razem wedle protokołu oszacowania sprzedane być mogą.

Sprzedaż uskuteczni się w myśl §. 257 ust. górn. tylko na jedynym terminie, na którym kopalnie te i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum wynosi 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

O czem chęć kupienia mający, oraz wierzyciele, którzyby po dniu 1 lutego 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Stycznia zawiadomienia otrzymują.

Kraków 21 lutego 1879.

(2186 1—3) **Edykt.**

L. 9481. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolona uchwałą c. k. Sądu obwodowego jako wekslowego w Kołomyi z 12 września 1878 l. 8238 na rzecz Berla Schatner jako prawonabywcy Mordka Schattnera, celem wydobycia kwoty 180 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Słobudce położonej dłużnika Lesia Czepyhy ciała tabularnego nie stanowiącej w tutejszym sądzie w trzech po sobie następujących terminach a to dnia 18 kwietnia 23 maja i 27go czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 320 złr. zaś zakład kwota 32. zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 29 grudnia 1878.

(2184 1—3) **Edykt.**

L. 5271. W dniach 23 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż położonej realności pod l. 20 w Grzymałowie położonej wedle Dom. Tom I. pag. 539 n 13 haer. własność nieobjętej masy spadkowej po Lewi Pick stanowiącej w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 800 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2335 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum 233 złr. 56 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, jakotez wierzycieli hipotecznych których pretensye po dniu zezwolenia licytacyi do księgi gruntowej wpisane zostaną; tudzież tych którzy o dozwolonej licytacyi zawczasu nie będą mogli być zawiadomieni.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 30 stycznia 1879.

(2192 1—3) **Ogłoszenie**

L. 201. Zaprzysięgły miernik górniczy Cyprian Ciepanowski przeniósł swoją siedzibę z Żółkwi do Przemyśla.

Lwów d. 26 marca 1879.

Naczelnik c. k. urzędu górniczego okręgow.

(2173 1—3) **Konkurs.**

L. 554. Pk. kr. W ślad ministeryalnego reskryptu z dnia 9 marca b. r. l. 6892 ogłasze się konkurs na większą liczbę dietaryuszy mierniczych z dzienną płacą po 1 złr. 50 ct. w rejonie Krakowskiej c. k. Podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego.

Ubiegający się o takie miejsce mają najpóźniej do 8 kwietnia 1879 r. wnieść własnoręcznie pisane podania swoje w drodze przełożonej władzy, lub jeżeli w służbie rządowej nie zostają, przez właściwą władzę polityczną do tutejszego Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego i załączyć dowody co do miejsca urodzenia i wieku, odbytych nauk szkolnych lub praktycznego wykształcenia w zawodzie mierniczym, dalej znajomości języków, dotychczasowego zatrudnienia i fizycznego zdrowia.

Kraków, dnia 19 marca 1879.

(2137 1—3) **Edykt.**

L. 891. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 93 subs. 69 w Dubie położonej, dłużnika Michała Hładuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów dnia 12 marca 1879.

(2110 1—3) **Edykt.**

L. 358. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem. że celem zaspokojenia wywalczonej przez Dawida Reicha z Sambora należytości 18 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 40/53 w Hordyni położonej, do spadkobierców ś. p. Hrynka Woźniaka należącej, w dniach 15 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Za cenę wywoławczą ustanowiona cena szacunkowa 628 zł. jako wadyum 62 zł. 80 cent.

Resztę warunków i akta opisania i oszacowania znajdują w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 28 lutego 1879.

(1946 1—3) **Edykt.**

L. 2251. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców Chaji Glantz tudzież Izraels i Beili Hermstin, a to:

Mojżesza Glantz, Scheindle Perlę dw. im. Glantz zam. Rauch, Rachelę Laję dw. im. Glantz zam. Paisach Moszkowicz, Izraela Hersza dw. im. Günsberg, Chaima Leibę dw. im. Günsberg i Abrachama Hernocha z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, z przezwiskiem Süssmann i Estera małż. Teitelbaum o wykreślenie adnotacyi poz. 6 i 7 własn. ze stanu czynnego realności Nk. 183 w Przemyślu z pn. pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2251 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Regera z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 26 lutego 1879.

(2178 1—3) **Edykt.**

L. 3365. C. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem że celem zaspokojenia należących się galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Tomasza Dadeja sum 25 złr. 80 ct., 19 ct., 25 złr. 80 ct., 19 ct., 25 zł. 80 ct., 19 ct., 25 złr. 80 ct., 19 ct., i 335 złr. 49 ct. przymusowa licytacya publiczna realności.

Osada dworska 22ga w Okocimie górnym położonej, wedle dom 511 pag. 270 n. 1 haer. Tomasza i Barbary Pacurów własnej w sądzie tutejszym w biurze pod l. 8 w trzech terminach a to na dniu 13 maja 19 czerwca i 23 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano a to pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

Cenę wywołania realności Osady dworskiej 22iej w Ozocimie górnym w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 850 zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 600 zł. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien złożyć przed rozpoczęciem tejże jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 85 złr. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych według kursu uwidocznionego w Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedzającego licytacyę.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stósownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, poczem wydany mu zostanie dekret własności wszystkie zaś ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności sąd wprowadzony zostanie za równoczesnem zaintabulowaniem go za właściciela.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Kraków dnia 21 lutego 1879.

(2131 1—3) **Edykt.**

L. 10008. Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 600 złr. w. a. z pn. na rzecz Gustawa Hoenl odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya realności pod l. 588¾ we Lwowie położonej dłużniczki Herminy Wiederwald wedle Dom. 85 p. 441 n. 40 haer. własnej — a to w jednym terminie dnia 15 maja 1879 o godzinie 10tej rano na którym to terminie wspomniona realność za jakąbądź cenę a zatem nawet niżej ceny szacunkowej i wynoszącej 27651 złr. 25 ct. w. a. sprzedaną zostanie, — że jako wadyum kwota 829 złr. 54 ct. a. w. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne jako też akt ocenienia i wyciąg tabularny wymienionej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznajomego z miejsca pobytu i nazwiska hipotecznego wierzyciela tej realności co do wierzytelności 91 złr. m. k. n. 28 on. i dla nieznajomego z miejsca pobytu Simche Beglückter co do wierzytelności 100 złr. z pn. n. 137 on. i 100 złr. a. w. z pn. n. 138 on. tudzież dla nieznanej Estery Reitzes co do wierzytelności i 150 złr. z pn. n. 124 on. jako też dla tych wierzycieli którzyby po dniu 21 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipotecznej realności pod l. k. 588¾ we Lwowie weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra. Rarera.

O tem się tych wierzycieli niniejszem edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 8 marca 1879.

(2056 1—3) **Edykt.**

L. 14959. C. k. Sąd powiatowy w pertraktacyi spadkowej Jana Sidelki dnia 17 października 1874 r. w Byczynie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, wzywa tegoż do sądu z miejsca pobytu niewiadomego syna Jana Sidełkę aby się w przeciągu roku do tutejszego sądu zgłosił i deklaracyę spadkową złożył, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z deklarowanymi sukcessorami i ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Szlachcicem przeprowadzone zostanie.

Chrzanów dnia 31 grudnia 1878.

(2083 1—3) **Edykt.**

L. 3160. C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie ogłasza, iż wyznaczył na podstawie tut. sądowej rezolucyi z dnia 5 maja 1877 l. 6617 celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermana w kwocie 81 złr. a. w. z pn. do przymusowej sprzedarzy realności Wincentego Frysztaka własnej, pod l. ko s. 59 w Porębie Radlnej położonej ciała tabularnego niestanowiącej, ponowny 6 termin na dzień 6 maja 1879 godzinę 9 rano na którym to realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena kupna wynosi 1720 zł.

Wadyum 172 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być w registraturze przejrzane.

Tarnów dnia 24 lutego 1879.

(2122 1—3) **Edykt.**

L. 556. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wskutek prośby Aleksandra Koczanowicza z dnia 27 stycznia 1879 l. 556 ustanawia Pawłowi Krosińskiemu Elżbiecie z Radomyskich 1go Krosińskiej 2go Leśniowskiej, Marcelemu Wyszkowskiemu, Józefowi Mikołajowi Krosińskiemu i Aleksemu Radomyskiemu, tudzież ich dziedzicom lub prawnabywcom z życia i miejsca pobytu a ostatnich także z imienia niewiadomych adwokata Dra Żelechowskiego kuratorem i w celu wykreślenia wpisów z stanu biernego dóbr Korzenna Stojowszczyzna i Swiegocin a w szczególe 1 wpisu trzechletniej posesyi połowy wsi Korzenna za sumę 52000 złp. sub. praes. 4 marca 1782 na rzecz Aleksego Radomyskiego w poz. 2 on. uskutecznionego wedle poz. 4 on. aprobowanego, zaś wedle poz. 5. 6. 7. on. co do sumy 52000 złp. i prawa posesyi zastawnej na rzecz Józefa Mikołaja i Elżbiety małżonków Krosińskich, a następnie znów co do części Józefa Mikołaja Krosińskiego wedle poz. 8 i 9 on. na rzecz Elżbiety Krosińskiej przepisanego 2go wpisu prawa Elżbiety Krosińskiej 2go Leśniowskiej w poz 10 on. zawartego do żądania od Józefa Sośniewskiego sumy 56000 złp. z 5 proc. a to od sumy 47000 złp. za czas od niedzieli wielkopostnej 1786 a od 9000 złotych polskich za czas od poniedziałku po niedzieli wielkopostnej 1785 bieżącemi i kosztami 24 złp. 18 gr. tudzież od Marcelego Wyszkowskiego sumy 15000 złp. z 5 prc. od niedzieli wielkopostnej 1786 oraz z równoczesnego prawa Marcelego Wyszkowskiego do żądania od Elżbiety Leśniowskiej kosztów 41 złp. i 3go wpisu Pawła Krosińskiego za właściciela sumy 56000 złp. w powyższych poz. 8. 10 on. intabulowanej sub. praes. 8 listopada 1800 i 29 października 1801 wedle poz. 12. i 13 on. uskutecznionego zarządza postępowanie amortyzacyjne, i wszystkich powyższych uprawnionych z tych wpisów dziedziców, lub ich prawonabywców, wzywa przez kuratora adw. Dra Żelechowskiego i przez edykta, aby z ich prawami, jakie sobie z powyższych wpisów roszczą w przeciągu jednego roku a najdalej do 2 marca 1880 r. do c. k. sądu obwodowego jako sądu hipotecznego zgłosili się, gdyż w przeciwnym razie sąd hipoteczny na żądanie proszącego umorzenie tych wpisów, i wykreślenie tychże ze stanu biernego dóbr Korzenna, Stojowszczyzna i Swiegocin dozwoli i zarządzi.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 1 marca 1879.

(2174) **Ogłoszenie.**

L. 1418. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krakuszowice w dniu 1 kwietnia 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stósowne.

Niepołomice d. 23 marca 1879.

(2077) **Obwieszczenie.**

L. 26/pr. Dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 19 maja 1879 o godzinie 9tej przed południem zamianowało Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym radcę c. k. sądu krajowego Albina Mogielnickiego, a zastępcami tegoż radców c. k. sądu krajowego: Karola Füzera, Jakóba Finkla, Ferdynanda Switalskiego, Alojzego Uhlego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 18 marca 1879.

(2155 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 844. Ck. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tauba przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 103 w Ulanowie do masy spadkowej Bartłomieja Janika należącej w dniu 28 kwietnia 3 czerwca i 7 lipca 1879 zawsze o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 75 złr. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 7 złr. 50 ct.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Przysucha.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów dnia 7 marca 1879.

(2166 2—3) **Edykt.** L. 115.

W dniach 23 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1879 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedana realność pod l. k. 39 w Nadbrzeżu położona Jana Cypryana Noska własna, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Cena szacunkowa wynosi 750 złr. aw.

Wadyum 75 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg 10 marca 1879.

(1899 2—3) **Edykt.**

L. 661. W dniach 1 maja, 3 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hryńka Dawidowskiego własnej pod l. k. 54 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 35 złr. w. a. z p. n. na rzecz Arona Rottenberga.

Cena wywołania 245 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 8 lutego 1879.

(2176 2—3) **Edykt.**

L. 5558. Odnośnie do ogłoszonego edyktu z dnia 26 czerwca 1876 l. 2100 podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 3 kwietnia 1879 o godzinie 9tej przed południem, odbędzie się licytacya realności pod l. 5/1 w Bartatowie do masy leżącej ś. p. Jędrzeja Kuśnierza należącej przy którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Gródek dnia 31 października 1878.

(1999 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1652. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że w dniach 22 kwietnia, 13 maja i 3 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się sprzedaż realności pod lk. 61 w Kałuszu w drodze licytacyi w celu zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. przez Mayera Pressera przeciw spadkobiercom Michała Radziszewskiego wywalczonej.

Cenę wywołania ustanowiono na 380 zł.

Zakład wynosi 10 prc.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Kałusz 17 listopada 1878.

(2165 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3950. Na zapłacenie wierzytelności banku włościańskiego w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności Jakóba Piety w Osobnicy l. 141 na 320 zł. oszacowana w dniach 14 marca 18 kwietnia i 23 maja 1879 o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie.

Warunki w registraturze do przejrzenia.

Jasło dnia 30 grudnia 1878.

(2162 2—3) **Edykt.**

L. 5414. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że na żądanie Mojżesza Hauptmana celem zaspokojenia kwoty 264 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 34 w Bolechowie ruskim położonej ciało tabularne stanowiącej dłużnika Michała Latyk własnej na dniu 25 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano z tem że realność ta na pierwszych dwu terminach za lub powyżej na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1990 złr.

Zakład dziesięć setnych.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Bolechów dnia 20 października 1878.

(1880 2—3) **Edykt.**

L. 4458. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie 2131 zł. 28 ct. dozwoloną została sprzedaż licytacyjna realności pod l. 251 Dz. VIII (102 Gm. VI.) w Krakowie na Kaźmierzu położonej do Maryi Rachli Neufeldowej należącej i że takowa odbędzie się w gmachu tutejszego sądu krajowego dnia 23 kwietnia i dnia 27 maja 1879 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 59648 zł. poniżej której na dwóch pierwszych terminach realność ta sprzedaną nie będzie gdyby w tych dwóch terminach ponieważ realność za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną nie została wyznacza się zarazem termin na dzień 28 maja 1879 o 10 rano do ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w ilości 5964 złr. w gotówce lub papierach wartościowych do ulokowania majątku pupilarnego służyć mogących.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 14 lutego 1879.

(2163 2—3) **Edykt.**

L. 15437. C. k. Sąd powiatowy Buczacz ogłasza, iż dnia 16 kwietnia 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedaną zostanie w tutejszym sądzie na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1050 zł. w. a. na trzecim zaś i niżej takowej realność włościańska w Nowostawcach pod l. 56 nietabularna do Onufrego Trynka należąca na rzecz Judy Hersza Bauera o 400 zł. w. a. z pn.

Wadyum 105 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Buczacz 19 stycznia 1879.

(2023 2—3) **Edykt.**

L. 8951. W dniach 7 maja 11 czerwca 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 5 w Horucku obwodzie samborskim Starostwie Drohobyckiem Matwija Jacucha własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 100 zł. w. a.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 30 grudnia 1878.

(2022 2—3) **Edykt.**

L. 760. W dniach 7 maja 11 czerwca i 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Medenicach własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Lorberbauma w kwocie 250 złr.

Cena wywołania 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice d. 17 lutego 1879.

(2045 2—3) **Edykt.**

L. 8141. Cesarsko królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Pawła Tomaszewskiego, że przeciw niemu jako przyjemcy weksla dato Kraków 16 listopada 1878 na 700 zł. opiewającego, trzy miesiące od daty płatnego, wystawca Feliks Pokutyński wniósł pozew w załatwieniu którego poleconem mu zostało żeby sumę wekslową 700 zł. z 6 prc. od 17 lutego 1879 jedną trzecią prc. prowizyi, 3 zł. protestu i kosztą 16 złr. 21 ct. Filipowi Pokutyńskiemu w. d. 3 pod rygorem egzekucyi zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Pawła Tamaszewskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Retingera kuratorem niecobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem preciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 15 marca 1879.

(2087 2—3) **Edikt.**

Zl. 1106. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Falsehberg pto. 620 fl. ö. W. s. N.G. die executive Feilbiethung der laut Grundbuchsausweis Nr 15 dem Executen Peter Cewe eigenthümlich gehörigen in Beckersdorf sub. Nr. 8 gelegenen Realität, am 24 April, 23 Mai und 26ten Juni 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 1370 fl. ö. W. das Vadium beträgt 137 fl. öster. W. und es wird die gedachte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, dagegen am dritten auch unter demselben an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Der Schätzungsact, der Tabularauszug und die übrigen Lizitationsbedingungen können bei der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zum Curator ad actum für alle diejenigen, welche spätere Eintragungen erlangen sollten, oder denen die Feilbietungsverordnung so wie alle weiteren Bescheide in dieser Angelegenheit, aus was immer von einem Grunde rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnten, wird Herr Johann Door in Bäckersdorf ernannt, und demselben die Feilbiethungsanordnung für die gedachten unbekannten Interessenten zugestellt.

Podhajce am 20 Feber 1879.

(1917 2—3) **Edikt.**

Zl. 584. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Schmerl Gottesmann pr. 175 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Anton Wieczorkiewicz gehörigen sub. Nr. 22 in Siołko bei Podhajce gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Grundrealität am 24 April, 23ten Mai und 26 Juni 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis damit der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 240 fl. ö. W. das Vadium beträgt 24 fl. und es wird die gedachte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am dritten hingegen auch unter demselben, jedoch um einen Preis wodurch die vorgemerkten Gläubiger gedeckt werden können an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact und die übrigen Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Zum Curator für Unbekannten oder spätere Gläubiger wird der k. k. Notar Hrr. Borowski in Podhajce ernannt und demselben die Feilbietungs-Verordnung für diese Interessenten zugestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Podhajce d. 20 Februar 1879.

(2167 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 3931. Mit Bezug auf das hiergerichtliche Edict vom 12 Februar 1879 Zl. 5435, verlautbart in der „Gazeta Lwowska" Nr. 53, 54 und 55 wird berichtigt, daß der Erblasser nicht Aleksander Faralski sondern „Aleksander Taralski" geheißen habe.

K. k. Bezirksgericht.

Sereth den 20 März 1879.

(2082 2—3) **Edikt.**

Zl. 14401. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executionsangelegenheit des Moses Reizes wider Johann Jarema pto. 600 fl. u 200 fl. s. N. G. zur Hereinbringung der Restforderung pr. 204 fl. 28 kr. und der Forderung pr. 200 fl. s. N. G. die vom k. k. Kreisgerichte in Sambor bewilligte executive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Jarema et Dom. Lisznia t. II p. 369 n. 12 haer. gehörigen Grundstücke sammt den darauf befindlichen Gebäuden der Realitäten C. N 1 und 3 Vorstadt Lisznia in Drohobycz am 12 Mai 1879 um 10 Uhr Vormittags, als dem vierten Lizitationstermine hiergerichts vorgenommen wird.

Die hauptsächlichsten Lizitationsbedingungen sind:

1) Als Ausrufspreis der zu veräußernden Grundstücken sammt den darauf befindlichen Gebäuden des Johann Jarema sub. Nr. 1 und 3 Vorstadt Lisznia in Drohobycz wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth derselben pr. 3642 fl. ö. W. festgesetzt.

2) Jeder Kauflustige ist gehalten 10 prc. des Kaufpreises als Vadium zu Händen der Feilbiethungscommission im baaren Gelde oder Sparkassabüchel der galizischen Sparcasse zu Lemberg oder der Sparcassa zu Sambor und in öffentlichen Staatspapieren zum Courswerthe zu erlegen.

3) Diese Grundstücke sammt Gebäuden werden pr. Pausch und Bogen beim obigen 4 Termine auch unter dem Schätzungswerth an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz d. 28 Februar 1879.

(2025 2—3) **Edykt.**

L. 6865. W dniach 1 maja, 4 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 66 w Horucku obwodzie Samborskim starostwie Drohobyckim Iwana i Anny Petryk własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 115 zł.

Cena wywołania 690 złr.

Wadyum 69 złr.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 20 grudnia 1878.

(2156 2—3) **Edykt.**

L. 8517/878. W sprawie egzekucyjnej Israela Beer Apollo przeciw Jonie Lattenberg pto 1000 złr. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy części w tyle położonego gruntu realności pod lk. 61 M. w Drohobyczu i domu na tym gruncie wybudowanego jak Dom civ. II. p. 558 n. 15. haer. Jony Lattenberga własnego a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2528 złr. 44 ct. — przy trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 2528 złr. 44 ct.

Wadyum 253 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania — i ekstrakt tabularny złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

O tem zawiadamia się równocześnie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po wystawieniu wyciągu hipotecznego na tych częściach realności prawa hipoteki uzyskali lub ktorym by uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu należycie doręczoną być nie mogła dla których kuratora w osobie adw. Dra Gelehrtera ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Drodobycz 14 lutego 1879.

(2158 2—3) **Konkurs.** L. 1605.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada radcy w VI randze z płacami systemizowanemi, — kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu wyższego krajowego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 25 marca 1879.

(2153 2—3) **Konkurs.** L. 2156.

Posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych, w XI klasie rangi z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Kamionce Strumiłowej, a w razie nadania tej posady kanceliście sądowemu, tym sposobem opróżniona posada zwykłego kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie najdalej do końca kwietnia 1879.

Kandydaci wojskowi, wedle §. 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. nakwalifikowani — przy obsadzeniu posady kancelisty dla ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. minister. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów 25 marca 1879.

(2103 1—3) **Edikt.**

Zl. 8878. Am 24 April, 21 Mai und 19 Juni 1879 wird zur Hereinbringung der durch Samuel Ungar und Samuel Szpanierman ersiegten Forderung pr. 500 fl. ö. W. die dem Filip Uhl gehörige keinen Tabularkörper bildende Realität Nr 32 in Stanin feilgebothen.

Der Schätzungspreis beträgt 1680 fl., das Vadium 168 fl. ö. W.

Die sonstigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wurde Hrr. Notar Jankowski als Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Radziechów d. 20 Dezember 1878.

(1901) **Ogłoszenie.**

L. 538. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Józefę Lotz, której miejsce pobytu niewiadome, że Antoni i Leokadra Tumidajscy na dniu 28 stycznia 1879 l. 538 wnieśli przeciw niej skargę o uznanie prawa najmu mieszkania a względnie możliwego prawa odszkodowania za zgasłe i eliminacyą takowego z tabli płatniczej z dnia 18 listopada 1875 l. 3932 w tym celu, ażeby kuratorowi adwokatowi Doktorowi Bieńczewskiemu dowody obrony dostarczyło, albo innego pełnomocnika ustanowiła i sądowi przedstawiła.

Jasło dnia 3 lutego 1879.

(2149 3—3) **Edykt.**

L. 13594. C. k. Sąd powiatowy sprzedaje na pokrycie pretensyi Elkany Krinitz w kwocie 28 zł. z pn. nie intabulowanej realność Pałachnej Werbiuk pod N. C. 172 w Kluczowie wielkim, a to dnia 26 marca, 25 kwietnia, 23 maja 1879 zawsze 9 godz. rano.

Akt oszacowania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane.

Peczeniżyn 1 lutego 1879.

(2134 3—3) **Ogłoszenie** L. 115 R. s. o. konkursu na następujące stale obsadzić się mające posady nauczycielskie:

1. Przy szkole dwuklasowej w Jarosławiu na przedmieściu, posada nauczyciela kierującego z płacą 600 zł. 100 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem i ogrodem.
2. Przy szkole dwuklasowej w Jarosławiu posada nauczyciela młodszego z płacą 360 zł.
3. Przy szkole dwuklasowej w Narolu posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł.
4. Przy szkołach etatowych w Ułazowie, Lublińcu nowym, Chotylubiu, Płazowie, Kramarzówce, Korzenicy i Nowem siole posady nauczycieli starszych o 300 zł. płacy i wolnem mieszkaniu.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którą kolwiek z posad powyższych winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, tudzież w wykaz służbowy, według przepisanego formularza sporządzony, najdalej do 15 maja br. za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

C. k. Rada szkolna okręgowa
w Jarosławiu 18 marca 1879.

(2117 3—3) **Edykt.**

L. 9168. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie wiadomem czyni, iż Jan Prochal z Olszanicy uznanym został za marnotrawcę a kuratorem jego Antoni Baranek ustanowiony.

Kraków 21 marca 1879.

(2027 3—3) **Edykt.** L. 6859.

W dniach 1 maja 1879 4 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. 136 w Letni Ilka Łapczuka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Lorberbauma w kwocie 40 zł. i 11 zł. 98 ct. w. a.

Cena wywołania 875 zł. w. a. wadyum 87 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice 12 października 1878.

(2064 3—3) **Edykt.**

L. 6198. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod N. 19 w Piskorowicach, Dmytra Gruszkiewicza własnego, na dniu 19 czerwca i 17 lipca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 265 zł. lub wyżej, zaś na dniu 21 sierpnia 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 27 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 grudnia 1878.

(2030 3—3) **Edykt.** L. 8699.

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leisora Rubinstein w kwocie 126 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gruntu pod Nr. 58 w Dybkowie. Szymona Walona własnego, na dniu 8 maja i 5 czerwca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkewą 200 zł. lub wyżej, zaś na dniu 3 lipca 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 listopada 1878.

(2125 3—3) **Edykt.**

L. 4234. Na terminach 28 kwietnia i 4 czerwca 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Pawła Stanka pod l. 347 w Jaworowie na Grobli położonej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Natana Reitzesa w kwocie 100 zł. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 240 zł. niżej której ta realność na powyższych terminach niebędzie sprzedaną zatem na wypadek niesprzedania odbędzie się na terminie 4 czerwca 1879 o 3 godzinie popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków sprzedaży.

Wadyum wynosi 24 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. Sądu powiatowego
Jaworów 6 lipca 1878.

(2126 3—3) **Edykt.**

L. 9214. Na terminach 30 kwietnia, 5 czerwca i 8 lipca 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Josla Fuchs w Załuzu pod l. 137 położonej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Israela Risplera w kwocie 110 zł. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 50 zł. niżej której realność tę dopiero na trzecim terminie sprzedawana będzie.

Wadyum wynosi 5 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Jaworów 31 grudnia 1878.

(2024 3—3) **Edykt.**

L. 8950. W dniach 7 maja 11 czerwca i 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 148 w Horucku obwodzie Samborskim Starostwie Drohobyckim Hnaia Wirta własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Susmana w kwocie 100 zł. w. a.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 30 grudnia 1878.

(2066 3—3) **Edykt.**

L. 6477. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu Sup pto. 150 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 kwietnia, 27go maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 222 217 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka 31 grudnia 1878.

(2118 3—3) **Edykt.**

L. 8859. W dniach 24 kwietnia, 21 maja i 19 czerwca 1879 o 9 godzinie z rana sprzedaną będzie drogą publicznego przetargu realność pod l. 17 w Staninie Jana Zwatocki własna na rzecz Józefa i Lemla Lewinów o 1600 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 3300 złr.

Zakład 330 złr. w. a.

Akta zastawniczego opisania i detaksacyi, jakoteż resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Jankowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów 20 grudnia 1878.

(1963 3—3) **Edykt.**

L. 7566. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ozaajmia, iż celem zaspokojenia sum 161 zł. 161 zł. i 3285 zł. 49 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecz go we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 404 dwie czwartych we Lwowie położonej, wedle Dom. 79 p. 313 314 n. 21 i 22 hr. Teodora i Xawery Wsszkóryk własnej, a to w jeduym terminie tj. dnia 27 maja 1879 o godzinie 10tej rano na którym to terminie realność wspomniana i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, że jako wadyum suma 526 zł. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla tych wierzycieli którzyby po dniu 22 lipca 1878 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. Dra Dziubińskiego. i o tem się tych wierzycieli niniejszem edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 1 marca 1879.

(2018 3—3) **Edykt.**

L. 1573. Ck. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Salamona Sajgera w ilości 10zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 6 maja, 6 czerwca i 8 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod Nr. 58 w Grodzisku dolnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Andrzeja Pytla należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 15 lutego 1879.

(2026 3—3) **Edykt.**

L. 8949. W dniach 1 maja 4 czerwca i 3 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 162/256 w Horucku obwodzie samborskim Starostwie Drohobyckim Iwana Biłokura własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sassmana w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1225 zł.

Wadyum 122 zł. 50 ct.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 30 grudnia 1878.

(2120 1—3) **Edykt.**

L. 127. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

A. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych położonych w następujących gminach katastralnych:

Dulczówka, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Podlesie dębowe, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Krządka, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Pozowice, Kopytówka, Nowe Dwory i Zarzyce małe, Wielkie drogi z osadą Trzebol w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Krzyżanowice wielkie i Majkowice stare, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Skawina, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Zasadne; w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Bronowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Łopuszka mała, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Ludzimierz, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Wojnicz, w okręgu sądu powiatowego w Wojuiczu;

B. że projekty nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych w następujących gminach katastralnych:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Bronowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Czernichów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach:

Pcdhybie, Ochodza, Paszkówka pod nazwami tabularnemi Paszkówka i Pobiedr, Podolany, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Laskowa, Babice, Tłuczań górny, Tłuczań dolny, Palczowice i Trzebieńczyce, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Przecieszyn pod nazwą tabularną: Przecieszyn przyległość do dóbr Brzeszcze, Dwory, Dwory I. część z posiadłością tabularną Kruki, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Wola radziszowska, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Zakliczyn, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Słomka, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Strzelce wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie Wola Brzostecka, Opacionka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wyżów z miejscowością Kądziół i pod nazwami tabularnemi Wyłów przyległość do Przecławia i Kądziółki przyległość do Przecławia, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Niedomice z miejscowością Głów pod nazwami tabularnemi Niedomice i Głów. w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Kozubów z miejscowością Oleśnica pod nazwami tabularnemi Kozubów i Oleszuica, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Baryez pod nazwą tabularną Baryez przyległość do Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Bliżianka pod nazwami tabularnemi Bliżnianka część I i Bliżnianka część II. w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Pysznica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Jatta pod nazwą tabularną Jatta przyległość do Niska, Stany, Chełewiana góra, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Rozborz pod nazwą tabularną Rozborz przyległość do Lubomirza, Mikulice. w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Żupawa z miejscowościami Jeziorko, Furmany, Peręby i Grembów pod nazwami tabularnemi Żupawa przyległość do Dzikowa i Grembów przyległość do dóbr Trześń, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Albigowa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Siedlce z miejscowością Słowikowa pod nazwami tabularnemi Słowikowa i Siedlce w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane ad A. za nowe księgi gruntowe ad B. za nowe wykazy hipoteczne poczynając od dnia 1 kwietnia 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno księgi ad A. przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zaś wykazy hipoteczne ad B. w tym sądzie kolegialnym, w którego okręgu dotycząca posiadłość tabularna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową a względnie wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi a względnie wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a.) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b.) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi a względnie wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się ad A. do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, ad B. w tym sądzie kolegialnym, w którego okręgu dotycząca posiadłość tabularna jest położoną najdalej do dnia 31 maja 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa a względnie wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 27 lutego 1879.

(2085 1—3) **Edikt.**

Zl. 4222. Vom Bolechower k. k. Bezirksgerichte wird wegen Einbringung der durch Abraham Noubau ersiegten Forderung von 60 fl. die Realität CN. 118 in Bolechów ruski. des Andres Jakimów den 25 April 26 Mai 1879 nur um, oder über am 26 Juni 1879, hingegen immer Vormittags h. g. und unter dem Schätzungswerthe verkauft werden. Der Ausrufspreis beträgt 354 fl. und das Vadium 36 fl. ö. W.

Bolechów den 31 October 1876.

(2078) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10ten März 1879 Zahl 6197 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 57 vom 8ten März 1879 wegen des Art. „Poprvé odsouzen—podruhé prohlasen za nevinna" nach §. 300 St. G. verboten.

(2150 3—3) **Edykt.**

L. 8574. C. k. Sąd krajowy wiadomem czyni, że na prośbę gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dozwolił tut. sądową uchwałą z dnia 31 sierpnia 1878 do l. 43026 celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 21855 złr. 27 ct. na przymusową sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Będziemyśl i Kłęczany w powiecie Ropczyckim położonych dłużnika Juliana hr Michałowskiego własnych, a ponieważ miejsce pobytu Juliana hrabiego Michałowskiego nie jest znanem i powyższa uchwała nie mogła mu być doręczoną, ustanawia sąd celem doręczenia rzeczonej uchwały kuratora adw. Dra Majewskiego z substytucyą adw. Dra Schaffa.

Zarazem wzywa sąd obecnym edyktem Juliana hr. Michałowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi miejsce pobytu wskazał, lub sobie innego zastępcę obrał, inaczej skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 8 marca 1879.

(2046 3—3) **Edykt.**

L. 8147. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 194 i 198 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Lembergera protokołowanego kupca w Krakowie na Kazimierzu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Höflicha Wilhelma c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horowitza w Krakowie z substytucyą p. adwokata dr. Eibenschütza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 marca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 29 kwietnia 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 maja 1879 o godzinie 10 z rana, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 15 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 314. (2170 2—3)

Konkurs.

Dla obsadzenia miejsca kominiarza w Monasterzyskach, rozpisuje się konkurs do 30 kwietnia 1879.

Ubiegający się o to miejsce winien wnieść swoje podanie zaopatrzone w dokumenta przynależności, metryki chrztu, moralności i zdolności, do Zwierzchności gminnej w Monasterzyskach.

Monasterzyska d. 20 marca 1879.

KONKURS.

(2190 1—3)

Kasyno mieszczańskie we Lwowie poszukuje do lokalu swego traktyernika. Warunki przejrzeć można w kancelaryi kasyna.

Oprócz lokalu kasynowego, dodanym będzie przedsiębiorcy także lokal osobny na traktyernię dla osób nienależących do kasyna. Termin zgłoszenia się do 15 kwietnia b. r

Galicyjski Zakład kredytowy włościański

(1924 2—2)

Dziesiąte zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się **we wtorek dnia 29 kwietnia** 1879, o 12 g. w połud.

we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za rok 1878.
2. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.
3. Oznaczenie dywidendy do wypłaty za rok ubiegły.
4. Wniosek Rady zawiadowczej o zmianę art. 31 i 32 statutów co do sposobu umarzania pożyczek.
5. Wnioski Rady zawiadowczej (art. 85 lit. g. statutów).
6. Wybór komisyi weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za r. 1879.
7. Wybór członków do Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 lit. b. stat.)

Na Walne zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutów. Właściciele listów zastawnych, którzy mają zamiar uczestniczenia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy zastawne najpóźniej do dnia 29 marca b. r. deponować we Lwowie w kasie centralnej Zakładu, lub w Wiedniu w Union-Banku.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą w sekretaryacie Zakładu na ośm dni przed zgromadzeniem do przeglądnięcia dla każdego, który swoje uprawnienie do głosowania udowodni.

Prawo głosowania na Zgromadzeniu wykonanem być może także przez udzielenie pełnomocnictwa innemu do głosowania uprawnionemu.

Lwów dnia 16 marca 1879.

Przedruk nie będzie opłacony.)

Rada zawiadowcza.

KAROL BAŁŁABAN
we LWOWIE
poleca
WINA
szampany prawdziwe, czyste i naturalne.

1	but. Presburgera	zł.	—·50
1	„ „ Risling	zł.	—·90
1	„ Zieleniaku (samorodnego) I.	zł.	—·85
1	„ „ „ II.	zł.	—·80
1	„ „ wytrawnego III.	zł.	1·—
1	„ „ Hegela IV	zł.	1·20
1/2	„ Maślacza wytrawnego	zł.	1·50
1/2	„ Tokaja	zł.	2·50
1	„ „	zł.	2·—
1	„ Rustera wyśmienitego	zł.	—·80
1	„ Meniszera wyskok stary	zł.	1·50
1	„ Budaj czerwonego	zł.	—·65
1	„ Ofner Allersberger czerwony zł. 1 i		—·90
1	„ Burgundera czerwonego	zł.	—·90
1	„ Vöslauera Stifta białego	zł.	—·90
1	„ Schlumberg. czerwonego	zł.	1·—
1	„ Klosterneuburgera Stifta białego	zł.	—·90
1	„ Vöslauera Stifta białego	zł.	—·90
1	but. Vöslauera Schlumbergera	zł.	1·—
1	„ „ Goldek białego	zł.	1·50
1	„ Pisporter Mozel	zł.	1·30
1	„ Johannisbergera	zł.	3·—
1	„ St. Estephe czerwonego	zł.	1·20
1	„ St. Julien Medoc czerwonego	zł.	1·2·
1	„ Chateaux Margeaux	zł.	1·80
1	„ Haut Barsak białego	zł.	1·80
1	„ Haut Sauternes białego	zł.	2·50
1	„ Muscat Lunel	zł.	2·50
1	„ Szamp. Moet i Chandon różowy	zł.	4·50
1	„ „ Eugen Cliquot biały	zł.	3·60
1	„ Ladi Sport Klub szampana	zł.	3·50
1	„ Madery	zł.	2·50
1	„ Chery	zł.	2·50
1	„ Portwein stary	zł.	2·50
1	„ Rozolisu z fabryki Jego Ekscel. Alfreda hr. Potockiego	zł.	—·80

(1804 5—?)

Chińsko rossyjska HERBATA
czysto aromat. prawdziwa.

1/2 kilo Kongo cesarska	zł.	2·—
1/2 „ familijna	zł.	3·—
1/2 „ Melange de Moscau	zł.	4·—
1/2 „ Imperial	zł.	5·—
1/2 „ Wysiewek herbacianych	zł.	1·20

Wysiewki jeszcze tylko krótki czas tak tanie.

1 but. Rumu I. sorta stary	zł.	1·40
1 but. Rumu II.	zł.	1·10

Dr Karcz
trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4 25—100)

Doktor Feliks Czerwiakowski
w roku bierzącym podczas sezonu kąpielowego ordynować będzie
w Gleichenbergu.
(1767 3-3)

Najsilniejsze, niezawodne
Drożdże
prasowane
po 60 ct. za pół kilo
równie wszelkie towary kolonialne, **w najlepszej jakości a najtaniej** poleca handel
St. Markiewicza
w Rynku l. 42.
(1710 6—10)

Nagrodzone medalami zasługi
Najtaniej
Z własnej fabryki
ŚWIECE
woskowe i stearynowe
KOŚCIELNE i POGRZEBOWE
sprzedaje handel
Fr. Schubutha i Syna
Lwów, Rynek 45.
(1665 3-5

Proszki Dr. Caneau
przeciw gościowi i reumatyzmowi,
których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gościowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gościowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece
T. TOROSIEWICZA
we Lwowie.
(2168 1—6)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,
przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysела lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 25—100)



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 26-40)

Olej do usz
nadlekarza sztabowego Dr. Schmidta wylecza każdą głuchotę, jeżeli nie pochodzi z urodzenia, (usuwa bezzwłocznie tępy słuch i szum w uszach). **Cena flaszki z przepisem używania 2 złr. Na prowincyę** przesyła się franco za uiszczeniem należytości 2 zł 40 ct przekazem pocztowym.

Publiczne uznania tych osób, które zapomocą **oleju do usz Dr. Schmidta** (tego nieocenionego środka leczniczego) **dawniejszy swój dobry słuch po długich latach częstokroć zupełnej głuchoty znów uzyskały, mnożą się od dnia do dnia!!**

Poświadczenie. Tysiączne i znów tysiączne dzięki za przesłany mi olej do usz, przez który po kilkorazowym użytku uzyskałem napowrót zapomocą Boską już zupełnie utracony słuch. Byłem tak głuchy, żem nie słyszał, gdy dzwoniły dzwony kościelne, chociaż mieszkam tuż obok kościoła; teraz jednak słyszę nawet bicie zegarka kieszonkowego i to tak wyraźnie, jak gdybym nigdy nie był głuchym. Tysiąc najserdeczniejszych pozdrowień zasyła Wielmożnemu Panu
Dawid Steiner dypl. naucz. szkół głównych.
Babosca dnia 22 grudnia 1878.

General-Depot bei Julius Graetz, Wien VI, Mariahilferstrasse 79.

We Lwowie nabyć można **Dra Schmidta olej do usz** w aptece **Piotra Mikolascha.**

Th. Jacobiego
Likier ziołowy
przeciw hemoroidom.
Uniwersalne lekarstwo dla cierpiących na hemoroidy, kolki hemoroidalne, uciążliwości żołądka, zaflegmienie i wysypki wszelkiego rodzaju, brak apetytu, zatkania, kolki, śledzionę, wątrobę i hipochondryę. Cena flaszki **1 zł. 20 ct.**; na prowincyę franco za przesłaniem **1 zł. 50 ct.** przekazem pocztowym. Nabyć można w głównym składzie u
Juliusza GRAETZ
w Wiedniu VI, Mariahilferstrasse 79.

---

300 zł.
zapłacę temu, kto przy użyciu
Dra Hartunga wody do ust i zębów
dostanie znowu bolu zębów lub nieprzyjemny odór z ust. Flakon wraz z przepisem używania kosztuje 60 ct. Na prowincyę wysełamy franco za przesłaniem należytości 1 zł. 50 ct. za przekazem pocztowym **dwa flakony.**
Mniej niż 2 flakony nie przesyłamy.
Główny skład u JULIUSZA GRAETZ
Wien VI, Mariahilferstrasse Nr. 79.
(2151 2—20)

Apteka
do wydzierżawienia od 1 listopada 1879
X. post. restant. **Żółk ew.**
(2152 2—3)

Świece stearynowe
najdoskonalszy dotychczas fabrykat! **Świece** wydrążone, które na zewnątrz nie płyną najjaśniej i najdłużej się palą, kosztują 1/2 klgr. 75 ct. Świece pełne funt wagi wiedeńskiej 5ki, 6ki i 8ki po 66 ct. 1/2 kilogr. 6ki i 8ki 60 ct. — **Świece „ASTRAL“** 6ki i 8ki po 50 ct.

Czekolada „Retabliere“ Dra. Siemon
w Londynie, środek na niestrawność, wzmacnia nerwy i żołądek, absorbuje kwasy żołądka, służy jako środek przeciw bladaczce, katarom żołądkowym i kiszkowym, na niedokrewność i wychudnięcie, (żaden środek sekretny), czekolada ta łatwa do strawienia nawet dla najsłabszego żołądka — **Etui** takiej czekolady na 20 filiżanek kosztuje 1 zł. 10 ct. i poleca ją

O. T. Winckler
we Lwowie,
w ruskim Domu Narodnym.

Porto pocztowe wynosi:

za 5 kilogr.	do 20 mil	30 ct.	do 50 mil	30 ct.
za 10 kilogr.	do 20 mil	60 ct.	do 50 mil	90 ct.
za 25 kilogr.	do 20 mil	1·50 ct	do 50 mil	2·70 ct.

(2172 2 3)

Pan **ALBRECHT SCHUTTY,** założył w majątku moim **Sarnki Górne** w 1878. ogród angielski, który — tak pod względem planu, jako też i pomysłu w gustownem ugrupowaniu klombów i drzew na zupełne zasługuje uznanie. Pan Schutty jak tego dał u mnie dowody jest bardzo uzdolnionym botanikiem, blumistą i pomologiem postępowym posiadającym oprócz obszernej nauki i wiedzy w zawodzie ogrodniczym, wykształcony gust, mogący najdardziej wymagających zadowolić.

Jeżeli więc wziąłem sobie za cel, aby w tych kilku wyrazach dać rozgłos człowiekowi, którego zdolności niepowinny zapleśnieć to mam także na myśli, znając ogólne zaniedbanie ogrodów obywatelskich, w kraju naszym, że znajdą się tacy, którzy zechcą z niniejszego ogłoszenia skorzystać.

Miejsce obecnego pobytu i zajęcia P. Alb: Schutty jest u Wgo **J. R. w Koszyłowcach p. Tłuste.**

(2142) ***Romuald Morawski.***

Do Wielmożnego (2171)
Dra. Władysława Bylickiego
lekarza chorób kobiecych we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 16.

Przez przeciąg, ośmio tygodniowej ciężkiej słabości córki naszej Zofi z Wolańskich Gralewskiej leczyłeś ją Wny Panie tak umiejętnie z takiem poświęceniem i troskliwością, że uratowanie drogiego nam życia chorej córki, a matki dwojga dzieci jedynie Tobie zawdzięczać musimy.

Nie mogąc jak należy odwdzięczyć Ci Wny Panie Twoją bezinteresowną, i umiejętną opiekę, ośmielamy się wypowiedzieć Ci publicznie te kilka wyrazów podzięki i uznania, które od wdzięcznych rodziców za uratowanie, życia dziecka jako częściową nagrodę przyjąć zechcesz.

Zofia i Jan Wolańscy.

Na cześć Jubileuszu J. I. Kraszewskiego
!Tylko 2 zł. 40 ct.!
za cały zbiór najnowszych
tańców *na rok 1879*
w jednym zeszycie
Fabiana Tymolskiego.

Bolesławita, Polonez	45 ct.
Serce i ręka, Mazury	64 ct.
Latarnia czarnoksięzka Kadryle	70 ct.
Serafina, Polka francuzka	45 ct.
Dziwadła, Walce	90 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica Sykstuska liczba 18. (2169 2—10)

Taniej aniżeli w lecie
Kalafiory
włoskie
w dużych prześlicznych różach
poleca handel
St. Markiewicza
w Rynku l. 42. (881 8—5)

Na międzynarod. wystawie
w NORYMBERGII 1877
największa i jedyna premia wystawionych **rozsadów chmielowych.**

H. MELZER,
ajent dla chmielu
i rozsadów chmielowych
z **SAAZU** (w Czechach).

Wystawa regionalna
w FÜRSTENFELD 1878
dyplom honorowy i premia wystawionych **rozsad i sprzętów.**

Niniejszem zawiadamia wszystkich P. T. interesowanych, że przesyłka moich
Rozsadów chmielowych z Saazu
(powszechnie uznanych i kilkakrotnie premiowanych)
od połowy kwietnia rozpoczyna. Zamówienia proszę nadesłać w należytym czasie. Za wyborność takowych gwarantuję. Wyjaśnienia i broszury co do sposobu uprawy gratis. (497 10—10)

Wina w flaszkach i w beczkach.

Wina Ruster, Madera, Malaga.

Karol Werner
HURTOWNY HANDEL WIN
we Lwowie
Składy

Przy ulicy **Sobieskiego** *Nr. 3.*

Za rogatką Grodecką **Bogdanówka** *Nr. 2.*

Poleca swój
wyszynk wina
Przy wysyłkach **na prowincyę odlicza się miejscowy podatek konsumpcyjny.**
(…172 2—?)

Wina Węgierskie, Francuskie.

Szampan i Porter angielski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wenzera l. 18.